Opłata pocztowa opłacona gotówką. Cena 20 gr.



TRZEBA Z ŻYWYMI NAPRZÓD IŚĆ, PO ŻYCIE SIĘGAĆ NOWE

Rok II. Kraków, lipiec — sierpień 1937 r. Nr. 7 — 8.

Największe święto w dziejach ruchu młodowiejskiego w Polsce.

Ze wszystkich krańców Polski, ze wszystkich regionów zjechała się tłumnie do Warszawy młodzież wiejska **na swoje święto — na Kongres Centralnego Związku Młodej Wsi. Dzień 19 i 20 czerwca 1937 r. jest dniem przełomowym** w dziejach ruchu młodowiejskiego w Polsce. Tysięczne rzesze młodzieży karnie maszerując pod swym sztandarem, dały świadectwo niezmożonych sił i niezwyciężonej mocy, tkwiących w masach ludowych. Szumiały zielone sztandary, mieniły się przebogate barwne stroje wszystkich ziem Polski, płynęły z mocą z tętniących niezwyciężoną siłą piersi Młodej Wsi — pieśni ludowe — gromkie okrzyki wołały o sprawiedliwość dla mas ludowych, o Polskę chłopską, równocześnie zaznaczając swoje przywiązanie do armii polskiej, jako podstawy obronności i wielkości Polski.

Na pole Mokotowskie przybyły 19 czerwca pierwsze zastępy młodzieży z różnych regionów. W stu blisko wielkich namiotach rozmieszcza się młodzież. Pole podzielone jest alejami nazwanymi imionami zasłużonych chłopów na działy, przeznaczone dla ziem poszczególnych. W środku kwatera naczelnej Komendy Kongresu i polowy szpital Czerwonego Krzyża. Porozmieszczane po poszczególnych rejonach Pola megafony roznoszą rozkazy naczelnej Komendy Kongresu. Pod wieczór dnia tego już jest w obozie 30 tysięcy młodzieży. Każdy Wojewódzki Związek zdyscyplinowany, poddany pod komendę Kierownika wojewódzkiego oddziału. Każdy powiat ujęty w dyscyplinę i poddany rozkazom Kierownika grupy powiatowej. Powiat podzielony na dziesiątki z komendantami dziesiątek na czele. Wszędzie posłuch, porządek i ład wzorowy.

Godzina 6-ta wieczorem. Ma nastąpić podniesienie sztandaru na maszt i otwarcie Kongresu. Gromadzą się tysięczne rzesze młodzieży około masztu. Hasło podane trąbką z Komendy naczelnej — z tysięcy młodych chłopskich piersi wznosi się gromki śpiew — hasło związkowe: „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe". Powoli podnosi się na maszt zielono-czerwony sztandar. Prezes Stanisław Gierat wygłasza okolicznościowe przemówienie, wskazując na przełomowe znaczenie święta, które Młoda Wieś święci. Po przemówieniu regionalne oddziały maszerują do swych namiotów.

Dnia 20 czerwca po śniadaniu i załatwieniu spraw porządkowo-organizacyjnych ustawił się pochód województwami i wyruszył na Mszę.

Naprzeciw ołtarza i trybun, na których powiewał las sztandarów, ustawili się uczestnicy województwami. Widok na plac Mszy był wspaniały. Pole zapełnione, powiewają sztandary, minią się przebogate stroje wszystkich ziem i regionów. 35 tysięcy zorganizowanej Wiejskiej Młodzieży i 6 tysięcy zaproszonych gości.

O godzinie 9-tej przybywa p. premier Sławoj-Składkowski, ministrowie: Poniatowski, Kasprzycki, Kościałkowski, Grabowski, Ujejski, Korsak. O godzinie 9·30 przybywa Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Wita go przy bramie Kongresowej Rada Naczelna Związku. Marszałek dokonuje przeglądu grup kongresowych, uczestnicy śpiewają Hymn Państwowy.

Rozpoczyna się nabożeństwo, które odprawia Ks. Mauersberger. Po nabożeństwie wygłasza Ks. Mauersberger podniosłe okolicznościowe przemówienie, w którym wzywa młodzież, by kochała swą organizację i swój sztandar i że „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe“. Chrzestnymi sztandaru są: Edward Śmigły-Rydz i Apolonia Księżopolska. W czasie poświęcenia sztandaru śpiewają uczestnicy hasło Związkowe i hymn państwowy.

Marszałek wręcza sztandar prezesowi Gieratowi mówiąc:

Panie Prezesie, Młoda Wsi.

Za chwilę ten piękny sztandar przejdzie z moich rąk, stanie dumnie między Wami jako Wasz podniosły wielki orędownik i patron, którego będziecie czcili, którego będziecie kochali.

Niechaj ten sztandar będzie wśród Was stale, niech Wam będzie nakazem obowiązku ideowego, nakazem sumienia i honoru w Waszej pracy nad wsią. nad jej życiem i nad duszą wsi.

Nie jeden sztandar pośród naszych dumnych żołnierskich sztandarów przeszedł z moich rąk do twardych rąk żołnierskich. Gdy Wam ten sztandar mam dać, powtórzę to, co mówiłem, zwracając się do serc moich żołnierzy: niechaj ten sztandar będzie z Wami zawsze na tych drogach, które prowadzą do chwały narodu poskiego i do wielkości polskiego państwa.

Prezes Stanisław Gierat, przyjmując sztandar powiedział:

Ślubuję Ci, Panie Marszałku na ten sztandar, że prowadzić będę robotę dla Polski w czasie pokoju i w czasie wojny.

Sztandar wygląda przepięknie. Po jednej stronie czerwień z orłem białym i napis, **„Dobro Państwa prawem najwyższym“**. Po drugiej stronie zieleń, godło Związku i napis: **„Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe“.**

Prezes Stanisław Gierat wygłasza przemówienie i odczytuje **deklarację ideową Centralnego Związku Młodej Wsi**. Po nim przemawia delegat chłopskiej młodzieży rumuńskiej p. Angelescu.

Następuje **defilada** przed Marszałkiem. Idzie ziemia za ziemią, Związek za Związkiem, mocno, zwarcie, karnie. Uśmiecha się radośnie Naczelny Wódz. Grzmią wiwaty, radość, entuzjazm niezmierny. Każda grupa, każdy Związek gorąco oklaskiwany. Nieustannie padają okrzyki: Niech żyje armia. Niech żyje Rydz Śmigły. Niech żyje Polska Chłopska. Niech żyje Polska Sprawiedliwości. Niech żyje Centralny Związek Młodej Wsi. Setki transparentów, niesionych przez poszczególne Związki, uzewnętrzniają żądania Młodej Wsi. Sprawiedliwość, równouprawnienie zupełne chłopów, powszechna i bezpłatna oświata, reformy społeczne, i t. d. Napisy na transparentach określają rolę i znaczenie chłopa i Wsi w społeczeństwie, narodzie i państwie, rzadziej wołają. Entuzjazm wzbudza transparent: **Żywimy i bronimy.**

Entuzjastycznie witaną była Małopolska. Związek Młodej Wsi Ziemi Krakowskiej i Podhalańskiej, (razem z Uniwersytetem Wiejskim w Szycach) szedł zwartym, mocnym krokiem. Na przedzie góral żywiecki i krakowianka nieśli wielki transparent z nazwą Związku. Nieustannie padały wiwaty, leciały serdeczne życzenia owocnej pracy, sypały się oklaski. Wzruszające były te częste momenty, gdy podchodzono do nas i życzono nam: „Szczęść Boże Wam w pracy“ „Owocnej Pracy“ i t. p. Ilekroć wysuwała się nasza grupa, tylekroć wzrastał entuzjazm. Widzieliśmy niekłamane uniesienie i niespotykaną wprost życzliwość. Kraków! Podhale! — gromkie padały okrzyki. — Niech żyją! Owocnej pracy!

A za nami szedł barwny, bogaty pochód Związku Młodej Wsi Województw Południowo-Wschodnich we Lwowie. Podobne wiwaty, oklaski i życzenia.

Wieś idzie przez miasto. Idziemy składać wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Grają ludowe kapele, wznoszą się okrzyki, płyną pieśni ludowe. Radują się serca. Wita nas stolica szczerze, serdecznie. Tysiące ludzi wznosi na cześć Młodej Wsi entuzjastyczne okrzyki. Życzenia serdeczne, słowa uznania, zachęty. Przedstawiciele C. Z. M. W. i delegaci młodzieży chłopskiej rumuńskiej składają wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Idziemy pod Belweder. Cisza i skupienie. Oddajemy hołd pamięci Józefa Piłsudskiego.

Wracamy do obozu. Następuje odpoczynek i przygotowania do odmarszu. Uroczystości Kongresowe zbliżają się ku końcowi. Wieczorem odbyły się w Operze warszawskiej artystyczne występy grup regionalnych. Kraków dał taniec zbójnicki z chórem góralskim i pieśnią. Wykonał to zespół Żywiecki.

Rozradowały się serca nasze wielkością własną i uradowaliśmy się z potęgi własnej. Utwierdziliśmy się w tym, że jesteśmy mocni, potężni, że naszą będzie przyszłość. Uradowaliśmy się i uwierzyliśmy, że zbliża się Odrodzenie, które z naszych serc i dusz powstanie. Uwierzyliśmy w zwycięstwo sprawiedliwej sprawy, o którą walczymy i pełni nadziei idziemy na walkę i trud. Nie zmoże nas wróg. Wielką jest moc ramion naszych i niezłamaną jest siła naszych uniesień. Idziemy budować Nową Wieś!

Przemówienie Prezesa Związku
Stanisława Gierata na Kongresie C. Z. .M. W.

Koleżanki i Koledzy!

Przeżywamy wielki dzień w dziejach organizacji. Między nami znajduje się Marszałek Polski, Edward Smigły-Rydz, Wodz Naczelny. Pierwszy Obywatel po Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, syn ludu.

Dostąpiliśmy tego zaszczytu, że Pan Marszałek trzymał do chrztu nasz sztandar, który będzie widomym symbolem pracy i walki o duszę młodzieży wiejskiej. W dzisiejszym dniu zebrani na kongresie ślubujemy dozgonną pracę dla Polski, i walkę o jej mocarstwowy rozwój pod Wodzą Twoją, Panie Marszałku!

Pan Marszałek Smigły-Rydz niech żyje!

Witam najserdeczniej przedstawicieli rządu Najjaśniejszej Rzplitej z panem premierem, generałem Felicjanem Sławoj-Składkowskim, którego pozytywny stosunek do wsi jest wszystkim znany, drogi naszemu sercu sztandar P. O. W, pod którym wielu chłopów walczyło o niepodległość Polski, delegację organizacji młodzieży narodowo-chłopskiej bratniego narodu rumuńskiego, przedstawicieli Zarządu Miasta, który tak gościnnie i serdecznie przyjął uczestników kongresu, członków komitetu honorowego, bratnie związki młodzieży wołyńskiej i młodzieży powstańczej ze Śląska, przedstawicieli innych organizacji oraz wszystkich naszych miłych gości i Was, Koleżanki i Koledzy, którzy nie szczędząc wysiłku fizycznego i materialnego, stawiliście się tak licznie na wezwanie władz organizacyjnych.

Ruch młodowiejski jest ruchem młodych, obejmującym młodzież chłopską i dlatego nie rości sobie pretensji do odgrywania roli politycznej w państwie. Politykę zostawia starszemu społeczeństwu. Ruch młodowiejski służy zgoła innym — wychowawczym zadaniom.

Ale, my młodzi chłopi polscy, stanowimy kadrę społeczeństwa, która wejdzie w życie jutro. Dlatego też z uwagą śledzić musimy bieg życia narodu, czuć wraz z nim wszystkie jego troski i nadzieje, wiedzieć, jakie przemiany wstrząsają jego wnętrzem.

Dzisiejsze oblicze Polski nie może być dla nas ideałem. Innej — mówimy szczerze — chcemy Polski, innego też dać chcemy ojczyźnie naszej obywatela. Walczymy o patriotyczną duszę chłopa, którą starano się przez tyle lat i stara się nadal zdeprawować mamidłami krzykliwych, ciasnych, kapliczkowych haseł i demagogią najlichszego gatunku. Chcemy, by w historii ruchu chłopskiego w Polsce ten długoletni okres zatruwania od młodości duszy chłopskiej partyjnymi haselkami zapisany został do bezpowrotnej przeszłości. Chcemy, by młode pokolenie chłopskie w Polsce odwróciło się od zbutwiałych już ze starości kramików partyjnych i wchodziło w życie z wiarą w konsolidację ruchu chłopskiego w Polsce na nowych zasadach. Ideą tej konsolidacji pragniemy przepoić nasze młode szeregi.

Walka o nowe zasady, o twórczy patriotyzm, to nie łatwe zadanie w Polsce. A jednak podjęliśmy je i z raz obranej drogi nigdy nie zejdziemy. Nie łatwe dlatego, że, aby ustrzec dusze milionów młodych chłopów polskich od zarazków przeszłości, trzeba dokonać wielkiej pracy wychowawczej, trzeba stworzyć nowy pionierski typ współczesnego chłopa polskiego. Rozglądając się wśród państw mniejszych od Polski, powiedzmy tylko państw sąsiednich, których rolniczy charakter jest podobny do naszego kraju, widzimy wszędzie, iż ten typ chłopa-pioniera, chłopa-budowniczego i uświadomionego gospodarza państwa już istnieje, już stoi przy sterze i twardą dłonią współdziała przy kierowaniu losami tych państw. Tam już dawno chłop przestał być owym cichym kmiotkiem, którego inni za rękę prowadzą, wyzyskując dla własnych celów. Tam wszędzie przynależność do klasy chłopskiej stała się tytułem do dumy, najlepszym świadectwem zdrowia i wytrwałej pracy. Tam już dawno niema miejsca na płytki i nonszalancki snobizm, tak niestety chronicznie powszechny w Polsce.

Koledzy! Nasz ruch młodowiejski, pod którego sztandarem chcemy zjednoczyć zastępy wszystkich młodych chłopów, musi dać Polsce chłopa-bojownika, zaprawionego w pracy gromadzkiej do jaknajodpowiedzialniejszej służby dla narodu i państwa. Musi przebić on skorupę nieufności i uprzedzeń, sączonych w stosunku do nas przez tych, którzy patrzą na nasze rosnące szeregi z wielką niechęcią, rozumiejąc dobrze, że już nie zdobędą duszy młodego chłopa dla siebie. Wiedzą oni, że każdy z nas młodych innymi oczyma patrzy na przyszłość i rozwój klasy chłopskiej w Polsce.

Rozumiemy zwłaszcza jedno: Centralny Związek Młodej Wsi nie jest i nie będzie nigdy zwykłą fabryką narybku partyjnego. Swiadczą bowiem o tym dostatecznie przekonywująco społeczno-wychowawcze metody naszej całej pracy. Chcemy, by młody chłop, który przejdzie przez nasze Koła, był przede wszystkim typem moralnie zdrowym, żeby w naszych zespołach zaprawiał się do pracy oświatowej, kulturalnej, samorządowej i gospodarczej, żeby jak najwszechstronniej pogłębiał swą wiedzę, żeby wreszcie nauczył się samodzielnie myśleć i tworzyć. Chodzi więc nam o wychowanie pełnowartościowego typu chłopa-obywatela. I przepojeni do głęci tym podstawowym celem, nie opieramy swej pracy na ilości mechanicznie zszeregowanych w naszej organizacji członków, lecz na ich jakości. Ta wieczna troska o udoskonalenie moralno-społeczne jednostki stanowi podstawową zasadę naszej pracy i metod wychowawczych.

Tym się różnimy od partyjników, dla których liczba jest celem, wychowanie jednostki — pozorem. Nam nie chodzi o liczbę. Nam chodzi o chłopa, świadomego swej roli w narodzie i państwie, który pospołu z robotnikiem i inte-

igentem prowadzi Polskę drogą jej wielkich dziejowych przeznaczeń. I jeśli dokonamy tego dzieła wychowawczego, powiemy sobie, że na ile nas stać było, przysłużyliśmy się dobrze Ojczyźnie.

W chwili przełomowej, którą przeżywa cała Polska, nie rzucamy na tym naszym kongresie, odbywanym w stolicy, szumnych haseł i frazesów. Mówimy skromnie o wychowaniu człowieka i obywatela. Znajdą się może tacy, którzy rzucą pytanie: czy tylko? Ale my jesteśmy tego pewni, że zwracając w dobie obecnej uwagę na doniosłe znaczenie wychowania obywatelskiego młodzieży chłopskiej, mówimy: to bardzo wiele! Kongres dzisiejszy stanowi żywy dowód tego, że umieliśmy pod sztandarem naszej ideologii wychowawczej skupić tak liczne zastępy. Nie tylko więc mówimy o zasadach, lecz zasady te wcielamy w czyn, zgodnie z założeniami ideowo-wychowawczymi Związku, które za chwilę wygłoszę.

Koledzy! Wieści z naszego zjazdu rozejdą się szerokim echem po całej Polsce. Pamiętajcie, że cały naród spoglądać będzie na nasze prace, które rozjechawszy się ze stolicy, dalej prowadzić będziemy, Wierzę, że potęgując karnym wysiłkiem organizacyjnym nasze działania, zdołamy wzmocnić ducha patriotycznego i że z szeregów naszych wychodzić będą świadomi pionierzy nowej, wewnętrznie odrodzonej i potężnej Polski.

Przemówienie przedstawiciela chłopskiej młodzieży rumuńskiej na Kongresie C. Z. M. W.

Panie Marszałku, panowie ministrowie i kochani przyjaciele!

Bądźcie tak dobrzy i pozwólcie mi powiedzieć po polsku kilka słów tak, jak umiem.

Po raz drugi przyjechaliśmy z wielką radością do waszego kraju i to w dniu waszego historycznego święta. Przyjmujemy i witamy ze wzruszeniem i radością przedstawicieli Centralnego Związku Młodej Wsi, którzy przychodzą podtrzymać trwałość naszej przyjaźni.

Stronnictwo narodowe chłopów rumuńskich na czele z naszym ukochanym prezesem J. Michalache i młodzież chłopsko-narodowa z prezesem J. C. Petrescu wita Panów przez nas słowami: bądźcie pozdrowieni na przyjacielskiej dla nas ziemi.

Młodzieży chłopska!

Wasze święto dzisiejsze niech będzie dla was wskazaniem, że przyszłość kraju leży w waszych rękach i w waszej pracy.

My was lubimy dlatego, że pracujecie dla swej ojczyzny pod wodzą Marszałka Smigłego-Rydza, jak my pod wodzą naszego ukochanego króla Karola II. Tylko w ten sposób możemy podnieść chłopów i stworzyć obronę naszych granic.

Wołamy więc z całego serca: zwycięstwo w Polsce i w Rumunii! Niech żyje Polska! Niech żyje Prezydent Mościcki! Niech żyje Marszałek Smigły Rydz! Niech żyje naród polski i młodzież chłopska!

Deklaracja ideowo-programowa C. Z. M. W.

Istota ruchu.

Ruch młodowiejski jest wyrazem świadomego dążenia młodych chłopów, zmierzającego wespół z ogółem młodego pokolenia Polski pracującej do odrodzenia całości życia Rzeczypospolitej. Centralny Związek Młodej Wsi jest formą organizacyjną tego ruchu, wyrastającego na podłożu społecznego i gospodarczego rozwoju klasy chłopskiej. Zmierzamy do urzeczywistnienia idei jedności chłopskiej w Polsce, rozumiejąc, że tą drogą stworzymy silny ruch, który wprowadzi wieś na należne jej miejsce w narodzie i państwie w kulturze i cywilizacji narodowej.

Jako ruch społeczno-wychowawczy młodego pokolenia, chcemy być czynnikiem stałego postępu narodowego. Ideałem naszym jest typ pracownika-bojownika, zdolnego do wytrwałej pracy gromadzkiej i twórczych poczynań, którego cechują: siła charakteru, poczucie godności, bezwzględna uczciwość w życiu publicznym i prywatnym, głębokie poczucie sprawiedliwości społecznej i równości obywatelskiej oraz wypływająca z wewnętrznego przekonania, patriotyczna gotowość do najdalej idących poświęceń dla dobra ogólnego.

Stosunek do Państwa

Własne państwo stanowi jedyną formę bytu, która umożliwia narodowi polskiemu pełnię rozwoju i wykonywanie jego roli dziejowej, dając możność twórczego wysiłku oraz wszechstronnego rozwoju. jednostkom i grupom zorganizowanym podporządkowaniem w swym działaniu naczelnej zasadzie: dobro państwa prawem najwyższym Twórcza praca, przysparzająca Polsce dobra duchowe i materialne—społeczne i jednostkowe—stanowi obowiązek każdego obywatela. Ostoją niepodległości Rzeczypospolitej i źródłem jej dążenia do wielkości są siły moralne jej obywateli. Siły te tworzą ducha obronnego państwa oraz wartości moralne żołnierza i armii. Jako ruch społeczno-wychowawczy budzimy i budzić będziemy siły moralne klasy chłopskiej, by stworzyć z niej armię, która pługiem i karabinem wyznaczać będzie granice Rzeczpospolitej i strzec ich nienaruszalności. Siły obronne Polski, jej rozwój, potęga i znaczenie zależą od możności pełnego rozwoju duchowego i moralnego ogółu jej obywateli. Dlatego konieczne jest oparcie całości naszego

życia zbiorowego na zasadzie sprawiedliwości społecznej.

Budujemy młodą wieś, której wartości twórcze wzmocnią decydująco zdolność rozwojową i obronną narodu i państwa polskiego.

Obronność państwa

Silna, sprawa, organicznie związana ze społeczeństwem armia, wyposażona we wszelkie środki techniczne, jest jedyną gwarancją niepodległości W dopływie młodych sił chłopskich na wszystkie szczeble hierachii wojskowej, widzimy najlepszy sposób ścisłego zespolenia armii polskiej z klasą chłopską. Popierając z całej mocy własną siłę wojenną, witamy z radością na jej czele Marszałka Polski Edwarda Smigłego Rydza, pochodzącego z ludu, spadkobiercę—idei Marszałka Piłsudskiego uosobienie cnót obywatelskich i żołnierskich, rozumiejącego wartości moralne szerokich mas ludowych.

Mniejszości narodowe

Potępiając wszelkie brutalne gwałty, jako znieprawiające duszę narodu polskiego, stwierdzamy wszelako, że w przeludnionym państwie polskim emigracja musi objąć przede wszystkim masę żydowską, jako żywioł obcy narodowi polskiemu i szkodliwy dla życia gospodarczego Polski.

Dążymy do braterstwa z mniejszościami słowiańskimi Rzeczpospolitej, opartego na podstawowych zasadach patriotycznej ideologii chłopskiej. Całą energię wewnętrzną na terenach narodowościowych kierujemy na podniesienie kultury i cywilizacji oraz wyrównanie poziomu z ziemiami Polski centralnej i zachodniej.

Religia

Do religii odnosimy się z najwyższą czcią. Uznajemy ją za największą wartość wewnętrzną człowieka, dającą mu siłę i ostoję moralną w przeciwnościach życiowych. Uważamy religię za czynnik twórczy w życiu narodu, dający cywilizacji wyższą treść duchową i trwałe podstawy rozwoju. Przeciwstawiamy się szerzeniu bezbożnictwa wśród młodego pokolenia. Organizacja związków wyznaniowych winna być w dziedzinach, związanych ze sprawami świeckimi podporządkowana państwu i przystosowana do idei przewodniej Rzeczpospolitej. Dobro życia religijnego jak i politycznego wymaga, aby związki wyznaniowe nie mieszały się do politycznego organizowania społeczeństwa.

Oświata i kultura.

Prowadząc walkę o głębszą treść życia wewnętrznego, o nową duszę narodu, dążymy do wszechstronnego rozwoju kultury chłopskiej, która stanowi niezgłębioną skarbnicę bogactwa duchowego, a zarazem wytwarza więzy jedności narodowej i państwowej obywateli.

W zakresie spraw kulturalno-oświatowych domagamy się: urzeczywistnienia w pełni nauczania powszechnego i jego bezpłatności oraz tworzenia publicznych przedszkoli; stworzenia warunków, w których dzieci chłopskie będę mogły faktycznie korzystać z dostępu do szkół średnich i wyższych; stworzenia obowiązkowego publicznego szkolnictwa dokształcającego na wsi oraz zorganizowania publicznej oświaty dla dorosłych; popierania przez państwo i samorząd chłopskich organizacyj i instytucyj społeczno-wychowawczych oraz kulturalno oświatowych.

Ze względu na doniosłe znaczenie nauki o wsi dla rozwoju klasy chłopskiej, narodu i państwa, domagamy się odpowiednich instytucyj naukowych, które miałyby na celu badanie całokształtu życia wsi i chłopów. Nauczanie o wsi stanowi jeden z podstawowych środków rozwoju kultury wsi i narodu, dlatego też domagamy się tworzenia katedr nauk o wsi (historii chłopów, socjologii wsi) w uczelniach wyższych oraz wprowadzenia nauki o wsi do szkół wszystkich stopni.

Praca.

Twórcza praca jest największym bogactwem Polski. Klęskę społeczną nadmiaru ludności w kraju zmienić trzeba w wielkie bogactwo narodowe. Nie może być w Polsce milionów ludzi zbędnych. Praca musi być prawem i obowiązkiem, a nie przywilejem jednostek. Winna być ona podstawowym tytułem do uzyskiwania wartości gospodarczych oraz miernikiem udziału jednostki społecznej w dochodzie społecznym.

Sprawy Gospodarcze.

Odrodzenie gospodarcze ma szczególną wagę, ponieważ zapewni ono obronność i mocarstwowy rozwój Polski, a zarazem urzeczywistnienie naszych dążeń społecznych, oświatowych i kulturalnych. W rozwoju gospodarczym wsi uznajemy własność indywidualną przy równoczesnym możliwie pełnym, planowym zorganizowaniu produkcji i wymiany, szerokim uwzględnieniem form spółdzielczych, do których przywiązujemy szczególną wagę, jako dźwigni gospodarczego rozwoju wsi, jej samodzielności gospodarczej i społecznej. Formy spółdzielcze winny być zastosowane nie tylko przy organizowaniu zbytu lecz i w przetwórczym przemyśle wiejskim. Całość życia gospodarczego wsi winna się opierać na naczelnej zasadzie, że twórcza praca jest podstawowym tytułem do uzyskiwania wartości gospodarczych oraz miernikiem udziału jednostki w dochodzie społecznym.

Zadania organizacyjno - wychowawcze.

Ruch młodowiejski wywodzi się z przesłanek społecznych, moralnych — narodowych i chrześcijańskich. W organizacji panuje duch zaufania, koleżeństwa i braterstwa. W zespołach dobrowolnych pogłębia się karność i posłuszeństwo dla władz, wybranych przez organizację.

Użyteczna praca i wartości wewnętrzne są jedynym miernikiem, którym kieruje się gromada przy wyborach do organizacyjnych władz. Opie-

ramy się na jakości zespołów, nie zaś na ilości.

Pracę gromadzką uważamy za najskuteczniejszą formę we wszelkich poczynaniach oświatowych kulturalnych i gospodarczych. Praca ta winna być wprowadzona w dziedzinie państwowej, samorządowej i społecznej, w szkołach i organizacjach, jako że wiedzie konsekwentnie do urzeczywistnienia zasad demokracji zorganizowanej w oparciu o uspołecznioną gospodarkę planową. Wprowadzenie w czyn samopomocy gromadzkiej, która rozwija twórczą moc mas wiejskich, a w chwilach ciężkich zmniejsza biedę, łagodzi ostrość nieszczęść i klęsk żywiołowych, uważamy za jedną z dróg, wiodących do uspołecznienia wsi.

Koło Młodzieży Wiejskiej jest podstawowym ogniwem organizacyjnym i wychowawczym ruchu młodowiejskiego. Praca w kole zaprawia do dobrowolnej pracy gromadzkiej, do praktykowania form uspołecznionej gospodarki planowej. Zespoły przysposobienia rolniczego kształcą i podnoszą rolnicze wartości młodzieży wiejskiej uczą dobrej uprawy roślin, hodowli oraz organizacji gospodarstwa wiejskiego. Zespoły spółdzielcze przygotowują młodzież wiejską do planowej rozbudowy spółdzielczości wytwórców i spożywców. W zespołach spółdzielczych i rolniczych widzimy formę przygotowawczą do przebudowy ustroju gospodarczego wsi. Zespoły samorządowe uczą samorządności, począwszy od uporządkowania własnego obejścia gospodarskiego, wyrównania podwórza i brukowania dróg, naprawiania płotów, wykorzystywania nieużytków. Przez utrzymanie łączności z organami samorządu i organizacjami społecznymi oraz przez zapoznanie się z książkami o samorządzie, młodzież wiejska wchodzi w życie państwa, ucząc się dzień po dniu być rozumnymi i pełnowartościowymi jego współgospodarzami. Prace koleżanek przysposabiają do zawodu gospodyni wiejskiej, przygotowując je do życia rodzinnego, gospodarczego i społecznego. Prace kulturalno-oświatowe zmienią życie wsi, przeobrażają je wewnętrznie i stworzą nową jego treść.

Organizacje własne budujemy w oparciu o zasady budzenia samodzielnej myśli chłopskiej. Stąd wypływa nasze dążenie do kształtowania rozwoju kulturalnego w drodze samokształcenia i samowychowania, dążenie do rozwoju zaradności społecznej. Samodzielność i swobodny rozwój organizacyj wiejskich uważamy za podstawowy czynnik rozwoju naszego ruchu. Walczyliśmy i nadal walczyć będzie z wszelkim patronatem jednostek oraz grup społecznych czy zawodowych, jako zdecydowanie sprzecznym z naszymi podstawowymi założeniami ideowo-wychowawczymi. Ruch młodowiejski pracuje nad rozbudzeniem zdrowej myśli chłopskiej, wyrastającej z organizacyj zawodowych, społecznych i kulturalnych.

Uznając, że dla rozwoju narodu i państwa konieczna jest współpraca grup społecznych ideowo-pokrewnych, dążyć będziemy do nawiązania łączności ideowej z młodym pokoleniem robotniczym oraz inteligencji pracującej, celem wytworzenia podstaw wszechstronnego rozwoju bojowości i siły zdobywczej państwa polskiego.

Idea zjednoczenia narodu znajduje u nas pełne zrozumienie i uznanie. Zdajemy sobie sprawę, że jedynie przez zespolenie wszystkieh grup społecznych narodu osiągnąć można pełnię życia państwowego i bezpieczeństwo jego granic. Wierzymy, że realizacja tej idei opierać się będzie o naczelną zasadę służby dla państwa i o zasadę sprawiedliwości społecznej.

Dziejowe znaczenie ruchu chłopskiego w Polsce.

Budowa czyli struktura społeczna Polski mówi nam, że chłopi są najliczniejszą grupą społeczną. Jak wiemy, państwo nasze ma obecnie 34 miliony mieszkanców. W tej liczbie jest przeszło 23 miliony chłopów. Jesteśmy więc państwem wybitnie chłopskim, gdy chodzi o skład społeczny ludności.

Fakt ten musi zaciążyć na budowie życia naszej Rzeczypospolitej. Chodzi o to, ażeby chłopskość naszego państwa polegała nie tylko na wielkiej liczbie chłopów, jak to przeważnie ma miejsce dzisiaj, ale żeby ona znalazła swój wyraz we wszystkich dziedzinach życia państwowego, a więc w życiu ekonomicznym, kulturalnym i politycznym.

Idea „schłopienia" Polski, bo tak można krótko nazwać, wyrasta z potrzeb i interesów chłopów, narodu i państwa. Klasowe interesy chłopskie, to przede wszystkim:

1) ziemia dla tych, którzy sami będą na niej pracować;

2) udział pełnoprawny w życiu publicznym;

3) dostęp do wiedzy i kultury.

ŻĄDAMY REFORMY ROLNEJ

Gdy na interesy chłopów spojrzymy z punktu widzenia dobra państwa i narodu, to przekonamy się, że właśnie dobro państwa i narodu nakazuje nam przeprowadzić reformy w duchu potrzeb społeczeństwa chłopskiego. Można inaczej powiedzieć, że państwowa racja stanu wymaga, ażeby te reformy zostały przeprowadzone. Daje się to prosto uzasadnić. Zacznijmy od reformy rolnej. Badania naukowe obaliły legendę o większej dochodowości gospodarstw ziemiańskich. Jak wiemy, przeciwnicy reformy rolnej ten

argument wysuwają, jako argument najgłówniejszy. Wiemy, że ścisłe obliczenia wykazują, że chłopskie gospodarstwa rolne wytwarzają więcej niż ziemiańskie. Interes za tym państwa wymaga, ażeby ziemia była w rękach chłopów, bowiem oni więcej produkują dóbr gospodarczych.

Z innych dowodów, przemawiających za tym, że Polska musi być chłopska, gdy chodzi o ustrój rolny, wymienić trzeba więź państwową. Związanie chłopów z własną państwowością może dokonać się w sposób właściwy przez demokratyczną reformę rolną. Siła trwania i rozwoju współczesnego państwa zależy od podstawy jego obywateli. Demokratyczna reforma rolna stworzy czynną postawę chłopów względem własnego państwa. Chłop, związany z ziemią, stanowi podstawę bytu narodowego i państwowego.

Jeżeli chodzi o nasz byt narodowy, to wiemy, że przetrwanie narodowości naszej na Śląsku, Pomorzu, w Wielkopolsce — zawdzięczamy Drzymałom. Polskość na tych ziemiach ostała się dzięki chłopom. Ziemianie albo się wynaradawiali, albo wyzbywali się ziemi na rzecz obcych. Zostawał zaś chłop polski i trwał. Granice narodu i państwa, wyznaczone chłopskimi pługami i karabinami, w rękach chłopów stanowią najlepszą gwarancję niepodległego bytu.

Chłop ma inny stosunek do ziemi, aniżeli ziemianin. Chłop, pracując sam na roli, jest z nią związany całym swoim jestestwem. Związek chłopa z ziemią jest źródłem patriotyzmu. Wniosek z tego prosty, gdy chodzi o praktykę życia państwowego: trzeba, chcąc budzić patriotyzm mas chłopskich, przede wszystkim zaspokoić głód ziemi.

Można by kwestię rozwoju patriotyzmu mas chłopskich ująć w następujące prawo; patriotyzm mas chłopskich będzie się rozwijał i potęgował proporcjonalnie do zaniku dworów. Wzgląd za tym na potrzebę budzenia patriotyzmu w masach chłopskich nakazuje nam jak najprędzej zaorać chłopskimi pługami dwory w Polsce.

Gdy mowa o pełnoprawnym udziale chłopów w życiu państwa, to postulat ten, podobnie jak i domaganie się reformy rolnej, rodzi troska o byt i rozwój państwa. chłopi muszą stać się podstawą czyli podmiotem politycznym Polski. Tego wymaga nie tylko myśl związania chłopa z własną państwowością, ale i myśl o wartości państwowo-twórczej klasy chłopskiej. Przyszła nauka o państwie napewno nam powie, że chłopi w budowie państwa stanowią grupę społeczną, która łączy w sposób twórczy dwie podstawowe siły bytu państwowego: siłę trwania i siłę stawania się, czyli rozwoju.

Na przykładzie współczesnych państw, których życie opiera się na demokracji chłopskiej, możemy już dzisiaj wykazać słuszność powyższych twierdzeń. Szwecja i Dania stanowią przykład państw chłopskich, które właśnie dzięki temu, że są państwami chłopskiej demokracji, rozwijają się gospodarczo, kulturalnie, społecznie i politycznie daleko lepiej, niż inne państwa.

PAŃSTWO — WSPÓLNOTĄ WSZYSTKICH OBYWATELI

Idea obronności państwa naszego, którą musimy realizować, ściśle wiąże się z udziałem chłopów w życiu publicznym. Siłę moralną państwa tworzyć musimy w oparciu o bogate podstawy ideowo — moralne mas ludowych. Tę postawę ideowo-moralną mas w zakresie ich stosunku do własnego państwa tworzy udział tych mas w życiu publicznym. Z tego faktu trzeba sobie zdawać sprawę i dlatego Rzeczpospolitą budować musimy jako wspólnotę duchową wszystkich obywateli. Droga zaś do tej wspólnoty prowadzi między innymi przez państwo, jako wspólnotę polityczną.

CHCEMY WIEDZY i KULTURY

Dążenie klasy chłopskiej do wiedzy i kultury stanowi główną ideę emancypujących się mas chłopskich. Dwudziestotrzymilionowa grupa chłopska sięga w Polsce po wiedzę i kulturę, i sięgając po nią, żąda stworzenia odpowiedniego systemu oświaty szkolnej, pozaszkolnej i instytucyj naukowych i kulturalnych. Czyż to nie wyrasta z troski o byt narodu, państwa i kultury?

Ruch nasz, jako ruch młodego pokolenia chłopskiego w Polsce, wysuwa ideę Polski chłopskiej jako naczelną. Rozumiemy bowiem, że zegar dziejów wybija godzinę chłopską, której nie wolno nam, jako narodowi i państwu, przespać.

Czas na chłopów!

Oto hasło, które z nieubłaganą koniecznością wysuwa nam myśl o Jutrze Polski.

Kazimierz Maj

OD REDAKCJI.

Numer obecny „Zewu Młodej Wsi“ wysyła się jako numer okazowy. Numery następne wysyłać się będzie tylko prenumeratorom. Numer następny wyjdzie we wrześniu br.

INFORMATOR AKADEMICKI.

Odzywam sie do Ciebie, Synu Podhala, młodszy mój Bracie, Ty idący i Ty, który przyjdziesz...

Odzywam się prawem miłości tej ziemi, prawem serca... Poznaj w przeszłości dolę i niedolę ludu — gdy ten lud dziś wychodzi w jaśnie, staje się sam — czem nie był, czem mu być nie dano: narodem wolnym.

Uczysz się, synu Podhala, idziesz w przyszłość. W wyborze drogi swej, swego zawodu — idź za wskazaniem głosu wewnętrznego, najrzetelniejszych motywów swej duszy.

Jeżeli będziesz profesorem — bądź wychowawcą. W najszerszym tego słowa znaczeniu. Kochaj młodzież jak własne dzieci.

Masz być lekarzem, adwokatem, sędzią, — staraj się zejść do dna nędzy ludzkiej, nie sądź win społecznych w jednostce, bądź wrogiem ran ciała i duszy, tęp je żarliwie, uzdrawiaj.

A będziesz inżynierem, budowniczym — nie buduj mostów w Chinach, lecz oddaj energię i zdolności swoje Ojczyźnie. — Miej ambicję ziemię swoją zabudować i zmożnić.

Jeśli pisarzem będziesz — bądź sumienny. Pisz prawdę swego serca.

A cieszyłby się Bóg i święci Podhala, gdybyś został rolnikiem — wiedzącym — gdybyś osiadł z wiedzą nabytą wśród swoich.

Wskazania

Władysław Orkan

O twoje serca i dusze — Ty wiejska młodzieży.

O Twoje serca i dusze, Ty wiejska młodzieży, rozgorzała dziś walka. W wirze zmagań i poszukiwaniu dróg nowych, w obliczu głębokich przemian — staje na rozdrożu samotna dusza Twoja — i może zawaha się na chwilę, jaką pójść drogą. Może pociąga ją pełna błyskotliwości i rozgwaru kultura obcego Jej środowiska. Może wyczekuje Ona życia bez wzmagań, bez walk, opromienionego spokojem i nasyconego przyziemnym zadowoleniem. Ciężar żywota, jaki dziś na młode nawet barki dzieci ludu spada, może i takie obudzić pragnienia.

Jeżeli widma takie trapią duszę Twoją, odpędź je i ducha wznieś nad pola te, które Cię wykołysały i moc chłopską do najcięższych nawet wzmagań Ci dadzą. Wznieś duszę Swą nad chaty te, co Cię dzieckiem wypieściły i z trudu i znoju, jaki tam codzień dokonuje się, czerp moc, byś wytrwał w chwilach zwątpienia i myśl osobistego tylko szczęście Tobą owładnie. Nie wolno Ci synu i córko ludu, zapomnieć o Tych, co pozostali tam, gdzieś Ty do lotu pierwsze skrzydła unosił. Wieś jest Twą ojcowizną, wieś jest Twoim bogactwem i Twoją dumą. Myśl o niej zawsze, nietylko myśl, ale i pracuj razem z nią. To Ci da radość i to przyniesie Ci to największe przeświadczenie, żeś wypełnił losy swoje.

Wyciągnie po Ciebie szpony swoje reakcja społeczna i wszyscy, dla których interes krzywdą milionów cierpień ludzkich zdobyty — jest bożyszczem najwyższym. Wysuną Ci hasła zbratania i suwerenności haseł narodowych, kryjąc pod połą szaty swej miecz społecznego rozboju a w sercu żywiąc jad nienawiści do wszystkich, co tylko siermięgę mają na odzianie zgarbionych nigdy nie kończącym się trudem bark swoich. Nie wierz im. Ta Ci, co ojców Twoich morzyli głodem i ze wszystkich ludzkich praw ich obdarli. To są synowie Targowicy.

Ulęknij się samego siebie, kiedy przyjdzie do Ciebie z Ciebie duch zaprzeczenia, który Ci szeptał będzie miękkie słowa pokoju. Twoim obowiązkiem jest bunt przeciw wszystkiemu, co przeczy godności i dumie Twojej klasy chłopskiej, Twoich tradycyj i prac wiekowych. Ulęknij się samego siebie, kiedy powstanie w tobie myśl o sobie samym, gdy wokoło Ciebie krwawić się będzie w nieprzezwyciężonym trudzie żywota na czarny chleb pracujący — syn ziemi.

Ucz się, zdobywaj pozycje społeczne, ale nie zapominaj nigdy, że wielkością serca To jego i potęga pragnień i wzmagań Twoich osądzi Cię sędzia ludzkich przeznaczeń. Tym przemierzy On człowieczeństwo Twoje, jak dużo wydarłeś duszy Swej z piersi własnej i jak dużo rozsiałeś jej pośród cierpiących i poszukujących. Siew twój być musi Siewem najszlachetniejszych uniesień Twej wiecznie żywej, szukającej, trapiącej się duszy.

Niezwyciężona jest siła wiary i niewyczerpana jest potęga zapału. Miej wiarę ojców Twoich w sprawę, o którą Ci walczyć karze los Twój szczęśliwy, który Cię światłem nauki i wiedzy oświecił. Miej wiarę w Wieś. Nieś zapał pracy i poświęcenia wszędzie, gdzie Cię poniesie dola żywota. Dokonują się wielkie przemiany.

A Tobie wypadło sztandar ten nowy nieść na pochodu czele. Nieś go z dumą najwyższą i wiarą niezwyciężoną. O Twoje serca i dusze, Ty wiejska młodzieży, oparła się Wieś, która idzie. A idzie światłem promienia i wolnością radosną. Bądź Ty jej sercem palącym się żarem sprawiedliwych uniesień i bądź jej myślą nieustannie trapiącą się nad jej mądrym porządkiem.

A. Kozieł

Wszyscy maturzyści ze wsi
na wyższe uczelnie.

Rok rocznie opuszcza szkoły średnie około 15 tys. maturzystów, w pośród których jest jeszcze i pewien (choć bardzo nieliczny) procent synów i córek chłopskich. Stosunek ten obecnie w szkołach średnich jest katastrofalny i budzi w demokratycznie nastawionych jednostkach głęboki niepokój. Powstaje pytanie: co będzie za kilka lat z inteligencją chłopską, kto będzie pionierem w budowie nowej, kulturalnej wsi polskiej

Koledzy maturzyści, synowie ludu! To pytanie musicie postawić sobie zanim zdecydujecie o dalszym swoim losie. Sądy o nadprodukcji inteligencji, o ich bezrobociu, o nieopłacalności wyższych studiów i t. p. zgóry powinniście odrzucić, gdyż sieją je ludzie, którzy mają wygodne światopoglądy, którzy po ukończeniu studiów chcą otrzymać dobrze płatne zajęcia, aby żyjąc na bruku miejskim, pozwalać sobie na to, czego dusza zapragnie.

Na sprawę wyższych studiów musimy patrzeć z punktu widzenia przede wszystkim interesów zbiorowych wsi, narodu i państwa. Wystarczy dobrze spojrzeć w otaczającą rzeczywistość, a z pewnością prawie każdy z nas wyciągnie wniosek, że koniecznością w obecnych warunkach jest, aby każdy pochodzący ze wsi a wykazujący się przeciętnymi zdolnościami i zdrowiem, studiował na wyższej uczelni. Bo tylko człowiek żyjący pełnią własnej osobowości może tworzyć wartości, z których i on sam i społeczeństwo wiele skorzysta. Nie dla posady, lecz z tego względu, aby dążyć coraz dalej w spełnianiu swego twórczego powołania, aby brać coraz większą odpowiedzialność za tworzenie życia kulturalnego.

Uświadamiając sobie konieczność studiowania młodzieży wiejskiej na wyższych uczelniach nasuwa się druga kwestia równocześnie, niezmiernie ważna: co studiować!

I znów jak przedtem tak i teraz powszechnie słyszy się: na to warto się zapisać, z tego można otrzymać posadę. Twierdzę, że w naszych warunkach, w naszym kulturalnie niskim społeczeństwie na wszystko jest koniunktura. Jakąkolwiek weźmiemy dziedzinę życia, wszędzie dają się zauważyć braki. Każdy odcinek twórczości czeka na odpowiednio wykwalifikowane jednostki.

W ostatnich kilku łatach trudne warunki gospodarcze wpłynęły na przepełnienie na pewnych wydziałach, gdzie warunki uczenia się i zdobycia stanowiska są łatwiejsze (prawo i administracja, teologia). Powstaje w ten sposób nadprodukcja zawodowa w tych dziedzinach, podczas gdy większość zawodów, w których trzeba dużo bezpośredniego kierownictwa i pracy w seminariach i pracowniach, pozostaje upośledzona. W rezultacie dziedziny: medycyna, technika, rolnictwo, filozofia posiada za mało przedstawicieli inteligencji ludu i stąd powstaje duża luka i fatalny stosunek przedstawicielstwa w wyższych zawodach na niekorzyść wsi. Właściwą przyczyną tego faktu (dużego popytu na pewnych wydziałach) jest kryzys gospodarczy, ale główną i zasadniczą jest brak woli i silnej postawy życiowej, brak świadomego pędu u maturzystów, którzy jakżeż często boją się zapisać na wydziały, gdzie skłaniają ich zdolności i zainteresowania. Ponieważ dość trudno jest utrzymać się w uniwersyteckim mieście, zapisuje się przeciętnie maturzysta na prawo, siedzi ze skwaszoną miną, uczy się zazwyczaj bezmyślnie napamięć ze skryptów.

Koledzy maturzyści! Tak dalej być nie może, bo wtedy będziemy mieć kiepskich dyletantów zamiast kwalifikowanych i twórczych w pełni rozwiniętych pracowników, gotowych na swych barkach dźwigać ciężar życia, gdzie mamy duże zaległości. Ten stan sami możecie zmienić już przez wolę pójścia na wyższe uczelnie.

Zasadniczym motywem w wyborze zawodu winny być zainteresowania i zdolności w danym kierunku, a na drugim tak zwana koniunktura, gdyż, jak zaznaczyłem wyżej, w naszych warunkach ogólno-polskich na wszystko jest popyt i zapotrzebowanie (za wyjątkiem wydziałów o których przedtem wspomniałem). Spójrzmy równocześnie na wieś. Każdy odcinek woła na dalszych pracowników wspólnie z gromadą. Wieś już dawno obudziła się, pracuje, by niezadługo pokazać swoją siłę i wartość. Młodych inteligentów, dobrych mózgów potrzeba w każdej dziedzinie. Weźmy pod uwagę odcinek wychowawczy i oświatowy — ileż tutaj zaniedbania. Może to usunąć i wydatnie zmienić jednostka z wysokimi kwalifikacjami. Miernoty nigdy nic dużego nie stworzyły. Na wydziałach filozoficznych cieszą się obecnie dużym zainteresowaniem pedagogika i socjologia, filologia klasyczna, germanistyka, matematyka i fizyka. Mający uzdolnienia w kierunku humanistycznym winni poświęcić się pedagogice i socjologii, gdyż te nauki tak ze względu na pożytek bezpośredni dla wsi, jak i możność bezpośredniego zatrudnienia gwarantują pełną racjonalność. Prawie to samo można powiedzieć o pozostałych przedmiotach. Przepełnienie mamy na historii i polonistyce, przyrodzie i chemii.

Za mało mamy przedstawicieli na medycynie. A ileż pracy jest w tej dziedzinie na wsi. Chorują ludzie i nie mogą z pomocy lekarskiej korzytać raz dlatego, że niema za co, drugi raz dlatego, że do miasta jest zadaleko. Potrzeba nam lekarzy-społeczników, którzy osiedliliby się na wsi i tutaj pracowali często z dużym zaparciem.

Do odrobienia zaniedbania na odcinku rolniczym mamy zasadniczo bardzo dużo; jest do zorganizowania, mleczarstwo i cały przemysł przetwórczy. Trzeba postawić na nogi spółdzielczość i zbyt, musimy racjonalnie produkować, prowadzić planowo hodowle tak roślinne jak i zwierzęce. Powinniśmy jak najprędzej wprowadzić w życie powszechną oświatę rolniczą.

Do tego wszystkiego potrzeba nam inżynierów rolników, inżynierów w zawodach technicznych i górniczych.

Nasze zainteresowania należy zwrócić na wydziały rolnicze i na politechniki.

Inne dziedziny studiów na wyższych uczelniach jak farmacja, wychowanie fizyczne, studia handlowe, akademia sztuk pięknych, szkoły dziennikarskie,nauk politycznych czekają na Was koledzy maturzyści a tereny do pracy da wam z pewnością tak bardzo zaniedbany odcinek wiejski.

Powyższe odnosi się także i do córek wiejskich, których tak mało mamy na wyższych uczelniach. Abiturientki z maturą seminarialną mogą być na uniwersytety przyjęte i to powinny wykorzystać o ile możności wszystkie. Inteligentnych kobiet pochodzących ze wsi potrzeba do zawodów praktyczno - wiejskich cały szereg (bibliotekarstwo, higiena i gospodarstwo, wychowanie dzieci, przedszkola, przetwórstwo owocowe i t. d)

W wyborze kierunku studiów poza zainteresowaniami i zdolnościami ważnym motywem winna także być bezpośrednia użyteczność danej dziedziny dla kultralnego podniesienia życia wsi. Troska o tę przydatność bezpośrednią, o stały kontakt z własnym środowiskiem, ukochanie go i przytwierdzenie się w nim na stałe dla codziennego trudu. Wytrwała służba sprawie kultury wsi i chłopa jest obecnie tak ważną, że nikogo z Was nie powinno w niej zabraknąć.

Nie mówiłem dotychczas o stronie materialnej w studiach, która to jest na pierwszy rzut oka może najważniejszą i często decyduje o wyższych studiach. Zrobiłem to celowo. Dotychczas prawie zawsze mówiło się; ile tam kosztuje, mnie na to nie stać, z domu nic nie dostanę, jak sobie poradzę. Wszędzie tutaj przyjmuje się twierdzenie jakoby pieniądz był panem wszech wartości i jak jakaś tajemnicza siła decydowała o wszystkich naszych posunięciach. Przekonanie niesłuszne a jakie w skutkach nieszczęśliwe! Odwróćmy sprawę a otrzymamy prawdę: człowiek i jego osobowość i charakter — wola życia i pęd do wszego wysiłku twórczego jest podstawą, zasadą i miernikiem wszelkich wartości. A więc praca i wysiłek dający wszelkie wartości i materialne i duchowe, a więc to co jest istotnego w człowieku ta „iskra Boża“ jest źródłem niewyczerpanym. Prawda jest, że takie stanowisko reprezentują b. nieliczne jednostki, lecz zadaniem młodej inteligencji polskiej jest sprowadzić sprawę na właściwą drogę.

Zaczynajmy dom budować od fundamentów a nie od dachu!

Kolego! Wola twoja i silna chęć utrzymania się na właściwym sobie poziomie powinna zadecydować o wyborze studiów.

Masz dość inteligencji, zdrowia fizycznego i moralnego, jest jeszcze dosyć środków do utrzymania się w dużym mieście, mamy szereg instytucyj samopomocowych i różnych stypendiów, a przede wszystkim w ośrodkach uniwersyteckich organizacje ruchu młodowiejskiego i Twoi ziomkowie starsi napewno przyjdą z wydatną pomocą.

Przychodźcie — czekamy — będziemy wspólnym wysiłkiem w codziennym trudzie budować lepsze jutro wsi polskiej i całego państwa po przez nasze mocne umysły i charaktery! Będziemy wspólnym wysiłkiem zdobywać i materialne warunki do tych wielkich zadań.

Mgr Tadeusz Wróbel.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Wskazówki dla wpisujących się.

Warunkiem przyjęcia na Uniwersytet w charakterze studenta zwyczajnego jest ukończenie szkoły średniej (świadectwo dojrzałości państw. gimnazjum lub też gmin. pryw. posiadającego prawa szkół państw.), w charakterze zaś studenta wolnego świadectwo dojrzałości Seminarium nauczycielskiego lub ukończenia innej szkoły średniej.

Matura saminarium nauczycielskiego uprawnia do studiów w charakterze studenta zwyczajnego w dziale humanistyki na wydziale filozoficznym.

Matura typu humanitsycznego gimn. uprawnia do studiów na wszystkich Wydziałach, typu zaś matematyczno- przyrodniczego do studiów matematyczno - przyrodniczych.

Uczniowie szkół prywatnych oraz szkół obcych mogą być przyjęci do Uniwersytetu Jagiellońskiego w charakterze studentów tylko wtedy, jeżeli świadectwa szkół średnich, które ukończyli, uznane zostały przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równoważne z świadectwami szkół państwowych.

Uniwersytet Jagielloński posiada 5 Wydziałów: Teologiczny, Prawny, Lekarski, Filozoficzny i Rolniczy. Przy Wydziale prawnym istnieje Szkoła Nauk Politycznych; Przy Wydziale Lekarskim — Studium Wychowania Fizycznego oraz Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek; Wydziale Filozoficznym — Studium Farmaceutyczne i Pedagogiczne; wreszcie przy Wydziale Rolniczym istnieje Kurs Spółdzielczy i Ogrodniczy.

Ze względu na ograniczoną liczbę przyjmowanych studentów na I kurs Wydziałów Prawnego, Lekarskiego, Rolniczego, Studium Farmaceutycznego i Wychowania Fizycznego w razie, gdy liczba zgłoszeń przekroczy liczbę wolnych miejsc, Rady Wydziałowe dokonają wyboru kandydatów na następujących zasadach;

Na Wydziale Lekarskim pierwszeństwo mają kandydaci, przenoszący się z innych Wydzia-

łów, na których dali dowód, że nadają się do studiów uniwersyteckich. Poza tem pozostali kandydaci podani zostaną egzaminowi wstępnemu, którego wynik łącznie ze stopniami w świadectwie dojrzałości ma rozstrzygać o przyjęciu. Przy równych warunkach pierwszeństwo mają kandydaci, pochodzący z województw: krakowskiego, kieleckiego i śląskiego.

Na Wydziale Prawnym pierwszeństwo mają kandydaci ze świadectwami dojrzałości gimnazjów klasycznych i humanistycznych, z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie osób, pochodzących z województw; krakowskiego, kieleckiego i śląskiego.

Na Wydziale Rolniczym Rada Wydziałowa dokona wyboru kandydatów na podstawie konkursu świadectw dojrzałości przy uwzględnieniu odbytej praktyki rolniczej.

Na studium Farmaceutyczne przyjmowani będą kandydaci z najlepszymi kwalifikacjami i największymi uprawnieniami, ze szczególnem uwzględnieniem pochodzących z Zachodniej Małopolski i przyległych jej części Rzeczypospolitej.

Na studium Wychowania Fizycznego przyjęcie uzależnione jest od badań wstępnych i ćwiczeń próbnych.

Na wydziały: Lekarski, na Studium Wychowania Fizycznego, do Szkoły Pielęgniarek i Higienistek, na Studium Farmaceutyczne oraz na Wydział Rolniczy należy uprzednio wnieść podanie o przyjęcie. Na inne wydziały podania się nie wnosi i wpisuje się bezpośrednio. Podanie wnosi się do 15 września na wydziale lekarskim a do 20 września na innych wydziałach. Do podań dołącza się; metrykę, świadectwo dojrzałości, krótki życiorys, świadectwo obywatelstwa (na wydz. lekarskim), dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, potwierdzenie badania lekarskiego przez komisje uniwersytecką, kwit na złożoną opłatę manipulacyjną w sumie 10 zł. nadto na wydziale lekarskim kwit na 20 zł jako taksę egzaminacyjną, wreszcie wypełnioną kartę indywidualną, którą się otrzymuje w sekretariacie wpisów.

Adresy Wydziałów: Lekarski: Uniwersytet — Studium Wychowania Fizycznego Zwierzyniecka 26. — Szkoła Pielęgniarek i Higienistek: Kopernika 26. — Studium Farmaceutyczne: K. Olszewskiego 2. — Wydział Rolniczy: Aleja Mickiewicza 21.

Przy Wydziale Rolniczym istnieje roczny Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy i Dwuletni Kurs Ogrodniczy. podanie o przyjęcie składać należy do Dyrekcji Kursów (Aleja Mickiewicza 21) do dnia 20 września. Do podania dołącza się: świadectwo maturyczne, metrykę, życiorys, dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, nadto ewentualnie poświadczenie, że jest się studentem Uniwersytetu. Nadzwyczajnymi słuchaczami Kursów tych być mogą ci, którzy ukończyli conajmniej 6 klas gimnazjalnych lub średnią szkołę zawodową. Zwyczajnym słuchaczem Kursów być może, kto posiada gimnazjalną lub seminarjalną maturę.

Opłaty na kursie spółdzielczym wynoszą 75 zł., można płacić w 3 ratach i wpisowe 15 zl., którego nie płacą studenci Uniwersytetu. Na kursie Ogrodniczym opłaty wynoszą 180 zł. i 30 zł. wpisowe.

Wpisy

Student, wpisujący się po raz pierwszy, zgłasza się osobiście w terminie ustalonym u Dziekana swego Wydziału i składa: metrykę, świadectwo dojrzałości, potwierdzenie badania lekarskiego, ewentualnie dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, wypełnione karty wpisowe, nadto jeśli nie zapisuje się bezpośrednio po maturze, zaświadczenie, co czynił w czasie po maturze i świadectwo moralności.

Badania lekarskie

Każdy, kto chce uzyskać przyjęcie na pierwszy rok studiów, musi się poddać badaniu lekarskiemu. Badania odbywają się w Klinice chorób Wewnętrznych, Kopernika 15. Badania trwają od 10 do 30 września. Przed badaniem kandydaci wypełniają otrzymane w kancelarii Kliniki formularze i naklejają na nie fotografie. (Trzeba mieć 2 fotografie). Za badanie płaci się 4 złote.

Opłaty

Opłaty wynoszą: wpisowe 30 zł., opłata manipulacyjna 10 zł., opłata za badanie lekarskie 4 zł., opłata roczna na każdy rok studiów 200 zł.. Na podstawie świadectwa niezamożności potwierdzonego przez Starostwo właściwe ze względu na miejsce zamieszkania i na blankiecie przez Uniwersytet wydanym można przy wpisie uzyskać rozłożenie opłat na dwie raty. Na podstawie podania wniesionego przy wpisie do Rady właściwego Wydziału, popartego świadectwem niezamożności jak wyżej i świadectwami szkolnymi można uzyskać odroczenie połowy opłat na czas po ukończeniu studiów.

Inne Uczelnie wyższe w Krakowie

Poza Uniwersytetem Jagiellońskim są w Krakowie następujące wyższe uczelnie:

1) Akademia Sztuk Pięknych, plac Matejki, kurs pięcioletni.
2) Akademia Górnicza, Aleja Mickiewicza: wydział górniczy i hutniczy. Kurs zasadniczo czteroletni.
3) Akademia Handlowa, Sienkiewicza: Kurs trzyletni.

Organizacje ideowe młodego pokolenia polskiego.

Mlode polskie pokolenie jest pod względem ideowym mocno zróżnicowane.

Ale jak w starszym społeczeństwie, tak i tutaj, uwidaczniają się dwa obozy: postępu i reakcji, szermierzy sprawiedliwości i rzeczników krzywdy i wyzysku. Reakcję społeczną reprezentują ugrupowania skupiające się około Narodowej Demokracji (Endecja) i jej popleczników. Obóz to wewnętrznie zwaśniony i niejednolity, ale idący zwarcie zawsze, gdy idzie o walkę

z postępem i sprawiedliwością. Obóz młodego pokolenia postępowego jest również niejednolity i organizacyjnie podzielony, choć ostatnio tendencje zjednoczeniowe ujawniają się coraz wyraźniej.

Do obozu młodzieży postępowej należy w pierwszym rzędzie młodzież wiejska, skupiona w swych wiejskich organizacjach. Należą tu dwie wielkie młodowiejskie organizacje: **Centralny Związek Młodej Wsi „Siew"** oraz **Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici"**. Różnic ideowych zasadniczych niema pomiędzy tymi Związkami. Są tylko różnice w metodach pracy. Młodzież Wiejska w tych organizacjach przygotowuje się wszechstronnie do swych przyszłych zadań, kształtuje tam swój światopogląd, wyzwala się z pod jarzma wiekowych dworsko-plebańskich nawyknień, wyprostowuje swe grzbiety i karki i z dumą i godnością wchodzi w życie jako pełnowartościowa i przodująca klasa społeczna. Oba Związki łączą jaknajściślej z radykalnym programem społeczno - gospodarczym szczery i głęboki patriotyzm i dążą do uczynienia chłopa podmiotem narodu. Działalność tych Związków jest solą w oku całej konserwie i kołtunerii społecznej i dlatego nie omijają oni żadnej sposobności, by Związki Młodzieży Wiejskiej w opinii publicznej w jaknajgorszym przedstawić świetle. Zieją oni nienawiścią do wszystkiego, co chłopskie i lękają się wszelkich oznak siły klasy chłopskiej.

Odpowiednikiem Centralnego Związku Młodej Wsi na terenie akademickim są **Akademickie Koła Młodej Wsi**. Skupiają one na zasadach ideowych młodzież wiejską i chronią ją przed zgubnymi a tak niestety częstymi skutkami deklasowania się i zapominania o wsi i środowisku, z którego się wyszło. W Krakowie działa w tym kierunku jako odpowiednik CZMW i Związku Młodej Wsi Ziemi Krakowskiej i Podhalańskiej **Akademicki Związek Młodzieży Wiejskiej** mający już dziś za sobą poważniejszy dorobek. (Garncarska 9, m. 16).

W tymże kierunku idzie Polska Akademicka Młodzież Ludowa — odpowiednik akademicki „Wici". Na terenach akademickich jest ten Związek mniej czynny, pracuje natomiast więcej na terenach pozaakademickich, przede wszystkiem w Kołach Młodzieży Wiejskiej „Wici". Na terenie Krakowskiego Województwa działa jako członek „Wici" Związek Młodzieży Wiejskiej „Znicz" — spółdzielnia oświatowa.

Młodzież robotnicza skupia się w Wydziałach Młodzieży Socjalistycznej przy P. P. S. C. K. W. w Tow. Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.) w Organizacji Młodzieży Pracującej i kilku jeszcze drobniejszych Związkach. Akademickim Związkiem Socjalistycznym jest Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Na terenie szerszym pracuje Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego (R. I. O. K.)

Do czołowych akademickich organizacyj postępowych należy **Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej** — najstarsza polska ideowa organizacja młodzieżowa, bo wywodząca swój byt ze sławnego „Zetu", założonego przez Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeż.) w r. 1886. Organizacja ta ma w swej historii przepiękne karty walk o Polskę i Sprawiedliwość Społeczną.

Do postępowych organizacyj młodzieżowych należy Legion Młodych, po chwilach świetnej przeszłości dziś będący w stanie prawie że upadku.

Pozycje centrową w ugrupowaniach młodzieżowych — gdy idzie o teren akademicki, stanowi Odrodzenie. Stoi ono na gruncie światopoglądu katolickiego. Ideowo organizacja to dość niejednolita. Tu i ówdzie wykazuje tendencje radykalniejsze, ale wpływy klerykalne, pod którymi organizacja bez zastrzeżeń się znajduje, te świeższe powiewy paraliżują. Większej roli Odrodzenie nie odgrywa.

Obóz polskiej reakcji społecznej stanowi Narodowa Demokracja (Endecja), z którą jaknajściślej zespolił się klerykalizm. Tak się stosunki u nas ułożyły, że wielcy przemysłowcy, bankierzy, najwyższego pokroju biurokracja, ziemiaństwo i duchowieństwo katolickie idą razem w jednym obozie i razem przeciwdziałają kierunkom postępowym, walczącym za sprawę wyzyskiwanego robotnika i uciemiężonego chłopa. Cały ten obóz cechuje: zdecydowany konserwatyzm, nienawiść do ruchów mas ludowych, głęboka pogarda człowieka z ludu, demagogia nacjonalistyczna, polegająca na głoszeniu szumnych narodowych haseł i systematycznym zaprzeczaniu ich w życiu, skrajny antysemityzm w hasłach i równocześnie powszechne szerokie stosunki z kapitalistami żydowskimi, i wspólne z żydami prowadzenie interesów na szkodę robotnika i chłopa (wystąpił ostatnio z tego obozu jeden z głównych jego przywódców w Małopolsce środkowej a w motywach podał, że nie mógłby w krakowskim wskazać ani jednego endeka, który nie prowadzi z żydami interesów.)

Młodzi endecy po rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski, grupują się w Wydziałach Młodych Stronnictwa Narodowego i ci są najwierniejsi starej endecji. Na wyższych uczelniach ta młodzież grupuje się w organizacji nazywającej się „Młodzież Wszechpolska". W r. 1934 część młodych ze stronnictwa odeszła i stworzyła Związek Młodych Narodowców, grupę endeków sanacyjnych, która olśniona faszystowskimi akcentami w sanacji, stała się obrońcami B B W R wobec sił staroendeckich.

Równolegle do Zw. Młodych Narodowców powstaje w r. 1934 Obóz Narodowo-Radykalny. Jest to organizacja czysto faszystowska. Rozwiązana przez władze, działała konspiracyjnie. Pismem ich jest „Nowy Ład".

Obecnie obóz młodoendecki jest rozbity. Zwalczają się w nim grupy „A. B. C.", „Falangi", „Ruchu Młodych", oraz „Jutra".

Ściśle klerykalnymi i jedność ideową z endecją stanowiącymi organizacjami są „Sodalicje Mariańskie" oraz „Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży". Ce-

lem tych stowarzyszeń jest kult religijny, programem — zgoda z losem, z ustrojem i porządkiem krzywdy społecznej i oczekiwanie sprawiedliwości w zaświatach. Liczebnie organizacje te są silne, faktycznie nie odgrywają poważniejszej roli. Dużo należy do nich z nieświadomości. Wychowują te organizacje ludzi ślepo klerowi oddanych, bezkrytycznych, ale noszących na ofiary.

Akademicki Związek Młodzieży Wiejskiej U.J. w Krakowie

Akademicki Związek Młodzieży Wiejskiej U. J. w Krakowie początkami swymi sięga Krakowskiego Koła Młodzieży przy Małopolskim Związku Młodzieży. Koło to powstało z inicjatywy wiejskiej młodzieży akademickiej. Ukonstytuowało się ono ostatecznie dnia 11-go października 1931 r. W następnym roku 18-go września powołano drugi Zarząd Koła, złożony w przeważającej ilości z akademickiej młodzieży wiejskiej, skupionej w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Prezesem zostaje kol. Edward Wawrzoń. Główną rolę w Kole odgrywali członkowie Z. P. M. D. kol. Wrona, kol. Potoczny, kol. Miłkowski oraz kol. Tadeusz Wilk. W tym okresie Koło pracuje bardzo intenzywnie. Członkowie pracują na terenach wiejskich w poszczególnych powiatach, Koło jest już w tym okresie właściwie związkiem samodzielnym, luźnie tylko związanym z Małop. Zw. Młodzieży. Ujawniają się już wtedy pierwsze różnice pomiędzy młodymi a starymi, patronującymi Małop. Zw. Młodzieży. Koło pozostaje w ścisłej łączności ze Sekcją Wiejską przy Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Różnice ideowe między Kołem a Małopolskim Związkiem Młodzieży się pogłębiają. Nawiązuje się pierwsze kontakty z Centralnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Siew". Na tle stale pogłębiających się różnic słabnąć zaczyna praca Koła, natomiast rośnie w siły Sekcja Wiejska przy Z. P. M. D.

Członkowie Koła i członkowie Sekcji Wiejskiej przy Z. P. M. D. — teraz już jedni i ci sami ludzie, myśleć poczynają o stworzeniu samodzielnego akademickiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Myśli te podjęli i urzeczywistnić postanowili: Koledzy Edward Wawrzoń, Franciszek Potoczny, Tadeusz Wróbel i Stefan Miłkowski. Zawiązuje się Komitet organizacyjny Związku. Dnia 24 marca 1934 r. komitet wnosi do Senatu akademickiego Uniw. Jagiell. prośbę o zatwierdzenie statutu Akademickiego Związku Młodzieży Wiejskiej U. J. w Krakowie. Senat zatwierdził statut postanowieniem z dnia 1 maja 1934 r.

Dnia 27 paźdź. 1934 r. odbyło się pierwsze Walne Zebranie Związku. Wybrano na nim władze w składzie: prezes: Tadeusz Wróbel, wiceprezesi: St. Miłkowski i Stan. Walczyna, sekret.: Stan Gajda, skarb.: Lucjan Dybała, członkowie: Marcin Giza, Jan Zych, Józef Sliż. Komisja Rewizyjna: Jan Pilch, Stan. Lisik i Józef Gajda. Superarbiter Sądu kol. Jan Musiał.

Związek w tym czasie współpracuje z Małop. Zw. Młodz. przy M. T. R. i prowadzi prace w terenie, w Kołach Młodzieży. Na terenie akademickim bierze udział w życiu ideowym i samopowocowym. Dużo czasu i sił pochłaniają jeszcze sprawy organizacyjne.

Dnia 15 marca 1935 r. odbywa się drugie Walne Zebranie Związku, które wybrało władze w składzie: prezes: Stefan Miłkowski, wiceprezesi: Stan. Walczyna i Stan. Gajda, sekr.: Józef Gajda, skarb.: Józef Maj, członkowie: Jan Zych, Józef Sliż, Ludwik Rzepka. Komisja Rewizyjna: T. Wróbel, Bol. Surowiec, Kaz. Kałat. Superarbiter: Jan Pilch.

Związek rozrasta się w tym okresie. Dnia 1 lutego 1935 r. liczy 46 członków. Współpraca z Małop. Zw. Młodzieży Ludowej trwa dalej. Prace w terenie przybierają na sile. Na podstawie uchwały Walnego Zjazdu Małop. Zw. Młodzieży z dnia 15 sierpnia 1935 r. dwóch przedstawicieli Akademickiego Związku miało prawo wchodzić do Zarządu Małop. Zw. Młodzieży z głosem stanowiącym Związek bierze żywy udział w akcji unifikacyjnej organizacyj Młodzieży Wiejskiej (Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew", Związek Młodzieży Ludowej i Związki Regionalne). Dnia 1 lutego 1936 r. Związek liczy już 53 członków.

Dnia 15 grudnia 1935 r. Zarząd się uzupełnia następująco: prezes: Stefan Miłkowski, wiceprezesi: Stan, Gajda, Józef Gajda, sekr.: Ludwik Rzepka, skarb.: Józef Sliż.

Dnia 16 marca 1936 r. odbyło się trzecie Walne Zebranie Związku, które powołało władze Związku w składzie: prezes: Józef Gajda, wiceprezesi: Antoni Kozieł i Miecz. Rudzki, sekr.: St. Baścik, skarb.: Józef Sliż, członkowie: Jan Kopeć, Stefan Miłkowski, Janina Czaplińska. Komisja Rewizyjna: T. Wróbel, Tad. Gacek, Lucjan Szczepański. Superarbiter: Stan. Gajda.

Związek w tym okresie wykazuje dużą żywotność. Bierze bardzo żywy udział w życiu ideowym i samopomocowym młodzieży akademickiej. Prace na terenach poszczególnych powiatów przybierają na sile. Związek pozostaje jeszcze w łączności z Małop. Związkiem Młodzieży, ale stosunki stale się pogarszają na tle dwulicowej gry przywódców Małop. Związku i na tle walki o zdrowszy, postępowszy kierunek prac tego Związku jak i na tle odmłodzenia Zarządu Małop. Związku, który składał się i składa z samych starców, do tego duchem obcych bieżącym prądom.

Związek nawiązuje teraz jaknajściślejszą współpracę z Centralnym Związkiem Młodej Wsi. W kursie w Leśnej Podlaskiej, który urządził C. Z. M. W, z końcem marca i początkiem kwietnia 1936 r. wzięło udział czterech członków Związku, którzy potem pełnili i pełnią odpowiedzialne funkcje w Związku. Wyraźnie Związek w tym czasie wstępuje na zdecydowane tory i jego kierunek działania staje się niezachwiany. Łączność z Małop. Zw. Młodzieży zostaje zerwaną przede wszystkiem na tle ideowym. Związek wypracował sobie już własne podstawy ideowe.

Na trzecim Walnym Zebraniu dnia 16 marca 1936 r. przyjęto tezy ideowo-programowe Związku, które przedstawił kol. Kozieł. Celem ostatecznego ich sprecyzowanie wybrano komisję ideologiczną w składzie: Kol. A. Kozieł, przewodniczący — członkowie koledzy: Wróbel, Potoczny, Miłkowski, Józef Gajda, Stan. Gajda, Józef Pabis, Tad. Gacek, J. Sliż. Komisja uznała za wskazane nie spieszyć się z ogłaszaniem deklaracji ideowej Związku, by pewne zagadnienie można było ująć z perspektywy czasowej i by nastąpiła absolutna jedność poglądów. Tak się też stało.

W drugiej połowie sierpnia 1936 r. odbył się w Krzemieńcu kurs dla kierowników i instruktorów C. Z. M. W. Z Akademiackiego Związku Młodzieży Wiejskiej U. J. było na tym kursie dwóch uczestników. Nastąpiło tam ustalenie poglądów na sprawy unifikacyjne młodzieży na terenie Województwa krakowskiego. Pryjęto ostatecznie zasadę pracy oddolnej, samodzielnej bez oglądania się na patronów Małop. Zw. Młodzieży. Postanowiono też zgłosić statut Związku Młodej Wsi województwa krakowskiego do legalizacji nie czekając na uchwały unifikacyjne. Statut ten C. Z. M. W. złożył do legalizacji dnia 23 września w Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim. Odtąd prace Związku koncentrują się około budowy Związku Młodej Wsi województwa krakowskiego.

Dnia 15 listopada 1936 r. powołany zostaje Związek Młodej Wsi Ziemi Krakowskiej i Podhalańskiej. Cały prawie ogrom wysiłku, jaki trzeba było ponieść przy budowie tego Związku ponieśli członkowie Akademickiego Związku Młodzieży Wiejskiej U. J. Oni objęli najbardziej odpowiedzialne funkcje w tym Związku i cieszą się całkowitym poparciem całych rzesz młodzieży wiejskiej w tym Związku zrzeszonej.

Dnia 20 lutego 1937 r. odbyło się czwarte Walnu Zebranie Akademickiego Związku Młodzieży Wiejskiej U. J., które powołało władze: prezes Stefan Baścik, wiceprezesi: J. Czaplińska i Jan Sobala, sekr.: Kazim. Wesołowski, skarb.: Stan. Papla, członkowie: Potoczny, Karol Świerz, Stan Zaremba, Komisja Rewizyjna: J. Gajda, T. Gacek, J. Saduś. Superarbiter: St. Gajda.

Związek liczył dnia 1 lutego 1937 r. 76 członków. Prace Związku bardzo się rozprzeniły i rozbudowały. Związek stanowi dziś trzon Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi. Związek spełnia wielkie zadanie — stoi na straży dusz młodych chłopów, którym grozi zaginięcie w otaczającym ich prądzie mieszczańskiej, burżuazyjnej kultury, specjalnie łakomej dusz ludowych, bo wnoszących dużo dynamizmu i sił żywotnych. Dużo już synów i córek wsi w tym prądzie utonęło. Zapomieli o wsi i środowisku z którego wyszli, wielu pracuje razem z kołtunerią i reakcją na szkodę swego rodzinnego środowiska. Związek Młodzieży Wiejskiej strzeże dusz chłopskich przed grożącą im zgubą w otoczeniu obcej im i wrogiej kultury i przygotowuje kadry wiejskiej inteligencji, głęboko zrośniętej ze swym środoi swoją klasą, pracującej wspólnie ze swą wiejską rodziną nad podniesieniem wsi i polepszeniem doli chłopa. Nie zważa na przeszkody, na szykany i prześladowania, ale pracuje z zawołaniem: „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe“.

Rozmowy na czasie.

Cześć Stachu! — żywo wita Antek świeżo upieczonego maturzystę — krajana. A cóż tam na uniwerku — pokończyliście wszystko? Antek: U nas w maju i czerwcu ostatecznie uspokoiło się, wszędzie zapanowała atmosfera naukowa. Jeśli o mnie chodzi, po wakacjach na grudzień zrobię swoje magisterium, a później mam zamiar iść albo do szkolnictwa albo do oświaty pozaszkolnej. Stach: Zazdroszczę Wam tych szczęśliwych dni, jakie będziecie niedługo mieć z okazji ukończenia studiów. Ja mam dopiero maturę. Do wojska jeszcze nie pójdę i nie wiem co dalej robić. Miło mi było kilkanaście dni po maturze bezpośrednio, bo na tę chwilę czekaliśmy długo, a tygodnie całe przed egzaminem żyliśmy tylko tymi myślami. -- Potem prowadziliśmy beztroski żywot wesołych, zadowolonych ludzi. Obecnie zastanowiłem się nad moją sytuacją poważnie i nic nie mogę odpowiedniego wymyśleć.

Antek: Otóż kolego nie należy patrzeć tak czarno na życie, które przed wami dopiero się otwiera. Przede wszystkim musicie sobie uzmysłowić, że dostać posadę jest trudno bo nie macie przygotowania zawodowego, a po drugie nie opłaca się. Siedzieć w domu bezczynnie nie umiecie. Pozostaje więc przed wami Kraków i wyższe studia. Stach: Ależ ja sobie tam nie dam rady, z domu nie mogę liczyć na większą pomoc.

Antek: Mnie również tak się wydawało kiedy miałem iść na uniwersytet. W Krakowie jest bardzo dużo takich, którzy nie mają żadnej pomocy, albo bardzo niewielką a utrzymują się, uczą się i pracują w organizacjach. Zawsze można dostać jakąś lekcję, pożyczkę z Bratniej Pomocy lub uniwersytetu. Na drugim roku można otrzymać stypendium państwowe. Związki mają fundusze na tymczasowe pożyczki tak, że z głodu nie zginiecie. Zresztą koledzy nie pozwolą Wam z marnować się. Potrzeba tochę pieniędzy na początek.

Stach: To co mówicie jest przekonywujące. Ale na co się zapisać? A. Tam gdzie macie uzdolnienia i zainteresowania. S. Chciałbym iść na filogię klasyczną a także zająć się nauką wszelkimi przejawami życia społecznego szczególnie na wsi. A. Bardzo mi się wasza postawa podoba. Filologia, owszem potrzeba, a to drugie jest istotnie ważna dla nas młodej inteligencji chłopskiej. My musimy wziąć odpowiedzialność za losy wsi, za lepsze i sprawiedliwe urządzenie wszystkiego. W Krakowie jest katedra socjologji i etnologji pod kierownictwem naszego i bardzo wyrozumiałego przyjaciela młodzieży profesora. Znajdziecie tam pod każdym względem bardzo dobrą atmosferę. Stach: Daję wam rękę, że idę na wyższe studia, porywa mię trudne życie i walka. Antek: A pamiętajcie zgłosić się w Akademickim Zw. Młodzieży Wiejskiej. Będzie wam lżej między swymi. Bywajcie — Cześć Pracy. *Bojomir*

Deklaracja ideowo-programowa
Związku Młodzieży Wiejskiej U. J. w Krakowie.

Istotą życia i wysiłków człowieka jest nieustanny rozwój kultury, polegający na ustawicznym pomnażaniu wartości duchowych, moralnych i materialnych. Wartości te zdobywa i rozwija człowiek świadomym własnym wysiłkiem. Praca nad wzbogaceniem kultury jest obowiązkiem człowieka. Środki do zdobywania i rozwijania kulturalnych wartości wszystkim być muszą jednakowo dostępne.

Stosunki pomiędzy ludźmi tak winny być ułożone, by wykluczoną została krzywda i wyzysk a aapanowało tylko twórczc współzawodnictwo.

Człowiek tworzy kulturalne wartości w gromadnym współdziałaniu. Najmocniejszą więź gromadną stanowią w chwili obecnej klasa i naród.

Klasa chłopska stanowiła od wieków i stanowi podstawę kulturalnej i gospodarczej egzystencji społeczeństwa i narodu. Wieś była od wieków i jest podstawą kształtowania się i rozwoju kultury narodowej.

I) Naród i Państwo.

1) Klasa stanowi istotną więź społeczną i jest ośrodkiem wszechstronnych rozwojowych dążeń jednostek swą przynależność z daną klasą czujących. Świat Pracy tylko na gruncie walki o swe interesy zdobędzie pełnię praw swoich.

2) Naród jest jednym z najwyższych związków moralnych, stanowiących ośrodek nowych prac kulturalnych i dążeń rozwojowych, kulturę ogólną ustawicznie wzbogacających.

Interesy narodu pokrywają się z interesami Świata Pracy. Krzywda społeczna spowodowała rozdzielenie narodu i przeciwstawiła sobie naród i klasę. Interesy kapitalizmu i wyzysk warstwy uprzywilejowane zasłaniają hasłami narodowymi. Poprzez walkę stworzone być musi społeczeństwo bezklasowe, oparte o ideę zorganizowanej pracy. Pojęcie narodu i pojęcie Świata pracy muszą zlać się w jedno pojęcie. Podmiotem narodu stać się muszą warstwy pzacujące, chłop musi tworzyć kulturę narodową a kultura ludowa stanowić musi o charakterze kultury narodowej.

3. Państwo Polskie. Do najwyższych dóbr narodu polskiego należy państwo polskie. Naród polski, zorganizowany w niepodległym politycznie i niezależnym gospodarczo państwie brać musi przodujący udział w cywilizacyjnym pochodzie ludzkości oraz wnosić do ogólnego dorobku kulturalnego jaknajwięcej sobie właściwych pierwiastków i wartości.

Państwo polskie może w pełni się rozwijać jedynie w oparciu o wolę i świadomy wysiłek jaknajszerszych m a s pracujących i w oparciu o ich żywotne interesy.

II. Praca i kapitał.

1. Praca być winna jedyną i wyłączną podstawą bytowania i miernikiem wartości, jedynym prawem do korzystania z rozdziału dochodu społecznego i jedynym tytułem do wyróżnienia. Prawo do pracy, do użytkowania społecznego kapitału i możność otrzymania zajęcia stosownego do wartości zawodowych i ogólnych obywatela muszą być powszechnie zagwarantowane.

2. Kapitał jest dobrem narodowym, a prawo jego użytkowania jest funkcją społeczną, wykonaną w sposób planowy i zgodny z interesami całego społeczeństwa. Celem działalności gospodarczej nie może być zysk prywatny, ale być w i n n o jaknajszersze zaspakajanie duchowych i materialnych potrzeb ogółu i jednostek.

Uspołecznione być winny bogactwa naturalne, źródła energii, środki wytwórczości masowej, wszelki przemysł wojenny i użyteczności publicznej, o r a z aparat techniczny i finansowy, służący potrzebom wymiany i podziału dóbr. Zasadniczo wyklucza się pracę najemną, a tam, gdzie byłoby to trudno przeprowadzić, ogranicza się ją do granic najszczuplejszych i oddaje pod opiekę państwa i zawodowego związku społeczeństwa.

III. Uspołecznione państwo pracy

1. Organizacja społeczna. Podstawą państwa jest zorganizowane społeczeństwo, posiadające pełną świadomość swej roli państwowej i pełne poczucie odpowiedzialności za państwo.

2. Związek Zawodowy. Komórką podstawową organizacji społecznej jest Związek Zawodowo-gospodarczy. Związki zawodowo - gospodarcze jednego i tego samego zawodu organizują się hierarchicznie aż do Centralnego Związku Zawodowo - gospodarczego, obejmującego zasięgiem swego działania całe państwo. Związki te planują p r a c ę na poszczególnych szczeblach społecznej struktury w poszczególnych dziedzinach wytwórczości i dokonują rozdziału dochodu społecznego.

Poszczególne związki zawodowo-gospodarcze poszczególnych typów i zawodów łączą się w Związki Związków aż do Centralnego Związku Związków Zawodowych, stanowiącego najwyższą w państwie organizację gospodarczego planowania i rozdzielania dochodu społecznego.

IV. Organizacja państwa.

1 .Władza w państwie. Zwierzchnia władza w państwie należy do narodu. Władza gospodarcza i władza polityczna w państwie winny być rozdzielone. Władzę gospodarczą sprawować winny Związki Zawodowe, władzę polityczną demokratycznie powoływana reprezentacja społeczna.

2. Władza gospodarcza. Gospodarczą najwyższą władzą w państwie być winien Centralny Związek Związków Zawodowych, funkcjonujący jako organ uchwalający i planujący a jego organem wykonawczym być winna Najwyższa Izba Gospodarcza, przez ten Związek powoływana i przed nim odpowiedzialna.

3. Władza polityczna. Polityczną najwyższą władzą w państwie być winien Sejm, wybrany w powszechnym, równym, tajnym i bezpośre-

dnim głosowaniu przy nieograniczonej swobodzie kandydowania, funkcjonujący jako organ uchwalający a jego organem wykonawczym być winien Rząd, wyposażony w silną władzę i mający gwarancję trwałości

4. Kontrola państwa. Władzą kontrolną w państwie być winny Izby Kontroli na poszczególnych szczeblach państwowej stuktury, a najwyższą władzą kontrolną w państwie być winna Najwyższa Izba Kantroli. Władza kontrolna pochodzić winna częściowo z powszechnego wyboru, częściowo z nominacji Naczelnika państwa, przy gruntownym uwzględnieniu fachowych kwalifikacyj oraz społecznych i osobistych wartości kandydatów. Zadaniem Izb Kontroli jest kontrola działalności państwowych i samorządowych władz wykonawczych i współdziałanie w rozstrzyganiu konfliktów pomiędzy poszczególnymi władzami, zaś ich cechą istotną możność nieograniczonego odnoszenia się do nich obywateli w sprawach dochodzenia praw swoich. Izby Kontroli działają z ramienia Naczelnika państwa i jego bezpośrednich organów.

5. Władza sądownicza być musi niezawisła. Organizacja sądownictwa tak musi być przeprowadzoną, by każdy obywatel miał niczem ograniczoną możność dochodzenia sprawiedliwości. Sądy stać muszą na straży praw wszystkich obywateli i muszą bronić godności człowieka. Kara nie może być zemstą a ma być środkiem poprawy i dlatego ten tylko wymiar kary jest słuszny, który do tej poprawy prowadzi.

6. Naczelnik państwa jest najwyższą władzą państwową i czynnikiem nadrzędnym, harmonizującym działalność wszystkich naczelnych organów państwowych oraz rozstrzygającym konflikty pomiędzy poszczególnymi naczelnymi władzami państwa, zaś na niższych szczeblach państwowej struktury powołuje on do tego swoje organa. Naczelnik państwa winien mieć prawo swobodnego odwoływania wszystkich naczelnych władz państwowych wypadkach, gdy tego wymaga dobro państwa oraz prawo sankcjonowania ustaw i sprawowania naczelnej władzy wojskowej.

Naczelnik państwa wybierany być winien w głosowaniu powszechnym, równym, tajnym i bezpośrednim całej ludności państwa przy nieograniczonej swobodzie kandydowania.

V. Samorząd.

1. Byt państwa i rozwój społeczeństwa warunkują świadoma wola i twórczy współudział jaknajszerszych mas we wszelkich państwowych i społecznych pracach i poczynaniach.

2. Najodpowiedniejszą formą zespolenia najszerszych mas społeczeństwa z pracami państwa jest najszerzej pojęty i powszechnie rozbudowany samorząd.

3. W administracji ogólnej państwa samorząd ma stanowić komórkę podstawową, na wyższych zaś szczeblach czynnik posiadający możność faktycznego stanowienia i zgodnego z wolą społeczeństwa decydowania, ograniczonego jedynie dobrem całości państwa i zasadą jednolitego naczelnego kierunku.

4. Samorząd objąć winien dziedzinę życia kulturalnego społeczeństwa, współpracując z państwem w rozbudowie szkolnictwa i rozwoju nauki i sztuki. W ten sposób treść kultury narodowej narastać będzie świadowym wysiłkiem całego społeczeństwa, znajdzie powszechne zrozumienie i zorganizowaną pomoc w rozwoju.

5. Gospodarka społeczna opartą być winna przede wszystkim o samorząd w postaci Związków Zawodowych przy zagwarantowaniu państwu prawa naczelnego planowania przy szczególnym uwzględnieniu gospodarczej podstawy obrony narodowej oraz rozstrzygania sporów międzyzwiązkowych i kontroli rozdziału dochodu społecznego.

VI. Oświata

1. Podstawą rozwoju społeczeństwa i zasadniczym elementem potęgi państwa jest wysoki poziom oświaty jaknajszerszych mas społeczeństwa.

2. Oświata być musi powszechną, bezpłatną i na pierwszym szczeblu obowiązkową. Organizacja szkolnictwa tak winna być przeprowadzoną, aby każdy obywatel bez względu na swoją sytuację materialną mógł swobodnie osiągnąć najwyższy stopień wykształcenia.

3. Ani narodowość, ani wyznanie, ani płeć nie mogą być przeszkodą odbycia nauki ani powodem do ograniczenia jakichkolwiek praw w szkołach państwowych i samorządowych wszystkich stopni i typów. Jedynie tylko, jeśli dobro państwa lub interes społeczny tego wymaga, mogą być stosowane klauzule przy rozdziale stanowisk, których otrzymanie uwarunkowane jest ukończeniem określonych wyższych studiów.

4. Szkoła powszechna jaknajwyżej zorganizowana przy powszechnym obowiązku uczęszczania do niej być winna szkołą wyłącznie państwową, wolną od wszelkich wpływów politycznych oraz od jakichkolwiek wpływów ideowych i wychowawczych postronnych instytucyj i związków. Charakter wszystkich szkół powszechnych być winien jednolity.

5. Państwo pozostawia swobodę organizowania prywatnych szkół dokształcających, oraz średnich i wyższych zakładów naukowych i popiera w tym kierunku inicjatywę prywatną, zastrzegając sobie prawo ich kontroli w odniesieniu do kierunku wychowawczego, by nie był on antypaństwowy lub antyspołeczny oraz w odniesieniu do materialnych i technicznych warunków odbywania nauki i wychowania.

6. Ustanowioną być winna szkoła akademicka z nieuwarunkowanym stopniem wykształcenia prawem przyjmowania do niej, odbywania nauki, składania egzaminów i otrzymania akademickiego dyplomu.

VII. Opieka społeczna.

1. Społeczeństwo organizuje pod opieką państwa na zasadach powszechności opiekę społeczną w dziedzinie życia gospodarczego, zdrowotności, ubezpieczenia na starość i od wypadków. Organizacja opieki społecznej ujęta być wina przede wszystkiem we formy spółdzielcze.

2. Rodzina i dziecko otoczone być winny szczególniejszą opieką prawa i objęte szczególną troską społeczeństwa i państwa.

VIII. Mniejszości narodowe.

1. Wytyczne zasadnicze. Ideą przewodnią polskiej polityki mniejszościowej być winna asymilacja państwowa. Stanowisko narodu polskiego w państwie polskim musi być przodujące. W prawach obywatelskich spowodu przynależności narodowej, rasowej czy wyznaniowej nikt nie może być ograniczony.

Kultura ogólna jest zespołem cech indywidualnych kultur narodowych. Każdy naród musi mieć możność swobodnego rozwoju swej własnej kultury.

Państwo gwarantuje mniejszościom narodowym swobodę ich kulturalnego rozwoju, dążąc do zużytkowania dorobku kulturalnego mniejszości narodowych dla dobra całości państwa polskiego. Podstawowym obowiązkiem mniejszości narodowych jest wiernosć i lojalność wobec państwa polskiego.

2. Sprawa ukraińska. Uznając prawa narodu ukraińskiego, zdążać się winno do ścisłego zespolenia narodowej myśli ukraińskiej z myślą państwową polską tak, by naród ten czuł się ściśle związany z polską rzeczywistością i w oparciu o państwo polskie rozwijał swoje wartości.

3. sprawa niemiecka. Mniejszość niemiecka nie była nigdy i nie jest z państwowością polską moralnie zespoloną a jest podstawą pochodu niemieckiego na wschód, nadto tereny, na których ona zamieszkuje, są od wieków polskimi. Polityka polska zdążać powinna do spolszczenia wszystkich przez niemiecką mniejszość zamieszkałych terenów.

4. Sprawa żydowska może być załatwioną jedynie na płaszczyźnie międzynarodowej w drodze stworzenia suwerennego państwa żydowskiego. Zainteresowane państwa winny narodowi żydowskiemu umożliwić stworzenie tego państwa i masową do niego emigrację.

IX. Polityka zagraniczna.

1. Podstawowym zadaniem polskiej polityki zagranicznej jest umocnienie stanowiska państwa polskiego wśród państw świata i uczynienie go jaknajbardziej niezależnym politycznie i kulturalnie.

2. Polska stać się winna zarzewiem politycznego, gospodarczego i kulturalnego współżycia narodów międzymorza bałtycko-czarnomorskiego, budując na tych terenach podstawy polityki federacyjnej.

3. Jednym z naczelnych dążeń narodu i państwa polskiego być powinno ubezpieczenie i wzmocnienie naszego dostępu do morza Bałtyckiego.

4. Polska ma historyczne i etnograficzne wiekowe prawa do całości Śląska, Gdańska i Pruskich Mazurów. Polska powinna dążyć do zespolenia tych ziem z całością państwa polskiego.

X. Obrona Narodowa.

1. Jedyną i wyłączną formą międzynarodowej rywalizacji i jedynym wykładnikiem sił narodowych być winno twórcze współzawodnictwo. Wojna jest zbrodnią.

2. Jak długo twócza rywalizacja nie stanie się jedynym wykładnikiem międzynarodowego współzawodnictwa, należycie wyposażona armia stać musi na straży całości i niepodległości państwa.

3. Armia być musi organiczna częścią narodu i ściśle związaną ze społeczeństwem, jako jeden z głównych ośrodków wychowania społecznego.

XI. Religia.

1. Religia jest osobistą sprawą sumienia pojedynczego człowieka.

2. Religijne przekonania każdego człowieka być winny uszanowane, swoboda wykonywania kultu religijnego powszechnie zagwarantowaną.

3. Nie może być przymusu przynależenia do wyznania ani wykonywania praktyk religijnych.

4. Organizacja i hasła wyznaniowe nie mogą być używane do politycznego organizowania społeczeństwa.

5. Wszelkie sprawy stanu cywilnego obywateli winny należeć wyłącznie do właściwości świeckich organów państwowych.

6. Wszystkie wyznania być winny równouprawnione.

7. Państwo sprawować winno nadzór nad związkami wyznaniowymi oraz nad zależnymi od nich instytucjami z wyłączeniem spraw wiary i działalności ściśle religijnej.

XII. Nowa Wieś.

1. Założenia. Wieś jest podstawą bytu narodowego i państwowego i biologicznym źródłem narodowej kultury. Wieś ze względu na swoje znaczenie stać się musi podmiotem kultury i ośrodkiem prac państwowych.

2. Prawa gospodarcze. Podstawowym warunkiem, by wieś odegrała swą społeczną, narodową i państwową rolę jest jej jaknajwyższy poziom gospodarczy. Chłop musi być gospodarczo wolny i niezależny. Samodzielność gospodarcza dopiero utrwali chłopskie prawa społeczne i polityczne i udostępni mu swobodne i pełne korzystanie z całokształtu dorobku cywilizacji i kultury.

3. Zagadnienie ziemi. Ziemia jest dobrem narodowym. Prawo użytkowania ziemi normuje naród przez swoje zawodowo-gospodarcze i państwowe organa.

Podstawową komórką gospodarki rolnej jest gospodarstwo samowystarczalne, prowadzone indywidualnie, obchodzące się bez pracy najemnej. Gospodarstwa te zrzeszają się na zasadach spółdzieiczych w celach planowania i organizacji zbytu.

Organizuje się dla potrzeb planowego zaspakajania wymogów procesu konsumpcyjnego i obrony narodowej gospodarstwa wielkoobszarowe w ilości tymi potrzebami dyktowanej, oparte o system gospodarki społecznej pod nadzorem państwowym.

4. Rola spółdzielczości. Spółdzielczość przeniknąć powinna wzystkie komórki życia gospodarczego. We formach spółdzielczych zorganizować się winno powszechnie kredyt, zbyt, a handel prywatny powinien być do granic jaknajszczuplejszych ograniczony i systemem spółdzielczym zastąpiony.

5. Przemysł ludowy. Planowo zorganizowany i szczególną opieką otoczonym być winien przemysł ludowy. W tym przemyśle znajść może zatrudnienie znaczna ilość wiejskiej ludności, dla której ziemi nie starczy. Gdy przemysł wielkomiejski czyni kulturę coraz to bardziej szablonową i jednostajną, na plan dalszy spychając twórczą inicjatywę jednostki, przemysł ludowy uczyni ją oryginalną, a przez świadomą pracę człowieka więcej dynamiczną i żywotną. Przemysł ten podniesie wieś kulturalnie i udostępni jej zdobycze techniki. Szczególnie zaś jaknajprędzej dokonać się winna elektryfikacja wsi przez wykorzystanie wszystkich naturalnych źródeł tej energii.

6. Oświata. Wieś musi mieć zapewniony swobodny dostęp do oświaty i do szkół na wszystkich szczeblach ich organizacji. Dla niezamożnej wiejskiej młodzieży fundowane być winny stypendia a przy szkołach bursy, w którychby młodzież ta znalazła warunki swobodnej i wolnej od trosk materialnych pracy naukowej.

Szkoła powszechna, przynajmniej siedmioletnia i siedmioklasowa, dostępna być musi każdemu dziecku wsi. Obowiązkowa po ukończeniu szkoły powszechnej szkoła dokształcająca z mocnym podkreśleniem charakteru zawodowego jest na wsi koniecznością.

Szkoły średnie, przedewszystkiem zawodowe organizowane być winny również i po wsiach. Szkolny system wychowawczy nie może niszczyć w wiejskich wychowankach ich wartościowych ludowych pierwiastków kulturalnych i nie może tłumić poczucia ich grupowej wiejskiej przynależności. W szkołach wykładana być winna wolna od fałszu historia Wsi i socjologia Wsi, a w szkołach wyższych stanowione być winny dla tych nauk osobne katedry.

Jaknajszerzej zorganizowaną być winna sieć niezależnych u n i w e r s y t e t ó w c h ł o p s k i c h, placówek chłopskiego przygotowania społecznego i ośrodków kształtowania i promieniowania kultury ludowej, kształtującej, dynamizującej i demokratyzującej kulturę ogólną.

7. Opieka zdrowotna. Wieć musi mieć należycie zorganizowaną i jak najtańszą opiekę zdrowotną. Społeczne ośrodki lecznicze i porady zdrowotnej organizowane być muszą w każdym wiejskim ośrodku przez samorząd i spółdzielczość i na tych zasadach organizowane być muszą apteki, które z zarobkowych przedsiębiorstw prywatnych stać się winny wolnymi od wszelkich cech zysku, zakładami społecznej użyteczności. W szkole, samorządzie i organizacjach społecznych szeroko traktowaną być winna sprawa higieny i zdrowotności na wsi.

8. Prasa i wydawnictwa. Nie jest do urzeczywistnienia ideał wszechstronnego rozwoju wsi i odegrania przez nią naczelnej roli bez zorganizowanej wiejskiej prasy i wiejskich wydawnictw. W tym celu zorganizowany być winien Chłopski Instytut Wydawniczy, który będzie zajmował się wydawaniem prasy chłopskiej oraz książek i publikacyj na odpowiednio wysokim, a wsi dostępnym poziomie. W każdej Wsi musi być zorganizowana, każdemu dostępna i odpowiednio zasobna biblioteka.

9. Organizacja. W nowym ustroju na czoło prac wysunie się organizacja. Organizacja zaś za podstawę swego działania przyjmie twórczą inicjatywę jednostki. Dobro jednostki zespoli się jaknajściślej z dobrem gromady.

Wieś tylko gromadnie, zorganizowana spełni swą rolę i nieustannie postępować będzie na coraz to wyższe szczyty rozwoju. Organizacja da jej siłę wewnętrzną i moc tworzenia.

Podstawą organizacji wsi stać się winien Związek zawodowo-rolny. Ten Związek skupi w całości zagadnień swoich prace gospodarcze, społeczne, kulturalne i stanie się podstawą politycznej organizacji wsi.

W ramach tego Związku działać będą samodzielne wiejskie organizacje kobiece i młodzieżowe. Młodzież wiejska w swych Kołach przygotowywać się będzie do swych przyszłych zadań i kształtować w nich będzie swe ideowe oblicze. W każdej wsi być musi dom ludowy, w którym skupi się wszelka gromadzka jej praca i który będzie ośrodkiem kulturalnego jej życia.

10. Kultura Ludowa jest biologicznym źródłem kultury narodowej. Przez swoje nieustannie się odradzające siły żywotne, wynikające z jej bezpośredniego związku z przyrodą, kultura ludowa dynamizuje i odradza kulturę ogólną. Kultura ludowa musi mieć stworzone warunki jaknajpełniejszego rozwoju. Instytut Kultury Wsi, związany jaknajmocniej z tętnem wiejskiego życia i wysiłkiem chłopskiego ducha kierowany, stać musi na straży rozwoju kultury ludowej i musi do tego rozwoju jaknajpomyślniejsze stwarzać warunki.

W sztuce i literaturze polskiej chłop i Wieś znajść muszą miejsce naczelne. Szczególną opieką otoczyć należy twórczość artystów i pisarzy chłopskich i dążyć do tego, by w sztuce i literaturze chłopi jaknajwiększą odegrali rolą.

11. Prawa polityczne. Wieś stanowiąca trzon narodu i podstawę państwa ująć musi w swe ręce wespół z masami robotniczymi i pracującą inteligencjsą ter spraw politycznych w państwie. Chłop nie może być wsprawach politycznych ograniczony. Ani sama walka polityczna ani też sama walka gospodarcza nie da wsi i masom ludowym zwycięstwa. Walka polityczna musi być ściśle zespoloną z walką gospodarczą.

Podstawą chłopskich praw politycznych musi być gwarancja trwałości, i jednolitości tej siły, na której prawa te są oparte. Gwarancji tej nie daje organizacja ściśle polityczna, gdyż nie nosi ona cech trwałości, i jednolitości.

C e c h y t r w a ł o ś c i, i j e d n o l i t o ś c i nosi organizacja zawodowo - gospodarcza, która jedynie stanowić może fundament pod polityczną organizację wsi. Siła polityczna wsi, mająca trwałość i mocną zawodowo-gospodarczą podbudowę, oprze się swobodnie siłom przeciwnym, które przede wszystkiem na trwałości i jednolitości form swego działania gruntują siły swoje.

12. Polska Ludowa. Klasa chłopska w okresie walki z kapitalizmem znajść się musi wespół z walczącą klasą robotniczą i postępową pracującą inteligencją w jednym patriotycznym obozie budowniczych Nowego Ustroju Sprawiedliwości Społecznej, którego wyrazem stanie się: Polska Ludowa.

Z przebiegu kursu w Szycach.

(Kurs XXV — 13 żeński).

Zbliża się koniec kursu, upłynęły prawie już cztery miesiące, gdyśmy przestąpiły progi Chłopskiego Uniwersytetu w Szycach, by stanąć do pracy nad własną myślą, utorować jej pewną ścieżkę, w której niezbitość prawdy, prężność postępowania w życiu się okaże.

Stanęłyśmy do pracy, rozumiałyśmy, że to nie będzie tak łatwo, jakby się mogło komuś wydawać, że nie wyjdziemy wydelikacone, cofające się przed trudami, ale wyjdziemy silne — ze stalowym charakterem ducha wolnego od fałszu, który potrafi rzucić kłam wszystkiemu, co się nazywa prawdą a nią nie jest.



Życie nam różnie płynęło. W wykładach szukałyśmy podstawowej prawdy, zagłębiając się, czy to w historię powszechną, w przyrodę, czy to w piękny obieg czaru, smutku i wesela literatury, czy to w zagadnienia dotyczące ustroju naszego państwa polskiego i t. p.

W zebraniach dyskusyjnych radziliśmy jakby to zbudzić wieś, by ona zrozumiała potrzebę kultury. zaczęła organizować ośrodki kultury nie tylko w dziedzinie rozrywkowej, ale i w dziedzinie, której braki najboleśniej odbijają się obecnie, a mianowicie zdrowia i wychowania młodych dusz.

W zebraniach świetlicowych śpiewałyśmy dziarskie piosenki wsi, pełne prostego piękna, jak prostą jest wieś sama. Pozatem urządzałyśmy różne imprezy, a więc przy szafirowym gwieździstym niebie sobótki pełne uroku jakieś czarownej przeszłości, będące zabytkiem dawnej kultury przejawiającym się w tym pięknym obrządku, pozatym szereg innych.

Niedziele i swięta spędziłyśmy z kolegami Koła Młodej Wsi Szyckiej. Życie płynęło pełne pracy i urozmaiceń, pełne treści różnej. Czasem nocą patrząc w szafirowy firmament wyiskrzonego nieba i wsłuchując się w poszum wiosennego wietrzyka budziła się w głębi duszy przyczajona tęsknota za domem.

Wtenczas trzeba się było oprzeć „sercem o kamień" jak mówi przysłowie, zgnieść chwilową słabostkę siłą woli. Wprawdzie kol. Wojtarek pisze „tęsknotę w sercu piastuj" — bardzo wzniosła myśl, trudno jednak, jesteśmy tylko ludźmi, a uczucie potrafi się w nas pomimo naszej woli jawnie uwydatnić.

Zwiedziłyśmy Kraków z jego historycznymi zabytkami, byłyśmy na Kopcu Kościuszki i na Sowińcu, wracałyśmy zewsząd ze śpiewem na ustach i zadowoleniem w sercu, zdobywałyśmy wszystko własnymi siłami. tym może dla nas było cenniejszym, tym głębiej wryło się do duszy.

Brałyśmy udział w naszym Kongresie Związkowym 19 i 20 czerwca, mając możność zamanifestowania potęgi naszego Związku. Fakt ten również głęboko utkwił w duszy wiążąc nas silnym ogniwem jednego celu z organizacją idącą pod nowym sztandarem.

Wszystko przeszło pozostało tylko wspomnienie i hart woli. Czujemy jak drogim jest nam wszystko i jak wielki obowiązek podjęłyśmy się dobrowolnie wykonać w przebudowie życia społecznego. Odniosłyśmy dużo i pójdziemy nie z frazesami na ustach, którymi dziś świat już znudzony, a które nie dają już dziś żadnych rezultatów. Pójdziemy będąc zawsze sobą, rzucając światu rękawice prawdy w oczy.



Rozumiemy, że walka będzie ciężką i nieunikniona, rozbijemy jednak skały przeciwności potęgą czynu prawdziwie polsko - chłopskiego. Idąc wciąż naprzód z zapałem w sercu — nie zmogą nas żadne siły, bo niema takiej potęgi, któraby zmogła ducha.

Pójdziemy twardo i uparcie naprzód, zapatrzeni w ideał Polski chłopskiej, nie marząc ale czynem koronując myśl.

Maria Gilówna — Szycanka.

Idziemy w świat!

Idziemy razem — Wsi Młoda — ugory
Szare przeorać i Siew rzucić nowy!
A choć na drodze przemoc nam zapory
Kładzie: Porwiemy niewoli okowy!

Nam się w udziale dostało na czele
Pochodu Młodych podążać zwycięsko:
Duch zaprzeczenia u nóg nam się ściele
I ślad swych niszczeń własną znaczy klęską.

Wzięliśmy światło i zapał w udziale —
Wiekową krzywdą duch chłopski przygięty
Do lotu wznosi dziś skrzydła wspaniale:
I nowych dziejów tym okres poczęty.

Idzie Wieś Nowa — my sztandar jej wiary
Niesiemy z dumą i chłopską nadzieją,
A treść jej wznoszą młodych serc ofiary
I uniesienia, co nam w sercach dnieją.

Idziemy twardo, a chociaż szykany
Ciemiężców ludu nieraz nam zakrwawią
Serca — że trud nasz nie będzie przegrany —
Wiemy: Bo w Polsce zło chłopi naprawią. A. K.

„Piast“ i towarzysze!

Potężna manifestacja Ruchu Młodowiejskiego, jaką był Kongres naszego Związku rozpętał w prasie kołtunerii społecznej namiętną kampanię oszczerczą pod adresem Związku. Prasa kułacko-plebańsko-ziemiańska dała wyraz zdenerwowania i obaw przed potężniejącym z dnia na dzień ruchem Młodej Wsi i wszelkimi siłami pragnie osłabić niewątpliwie potężne wrażenie jakie wywarły na opinję publiczną karne zorganizowane i świadome swych praw i obowiązków olbrzymie zastępy młodzieży chłopskiej, które przemaszerowały przed Marszałkiem Smigłym-Rydzem w dniu 20 VI. br. Daliśmy dowód powiązania dążeń i postulatów społeczno-gospodarczych z zagadnieniami obronności Państwa Polskiego, którego widomym symbolem i wykonawcą jest Ojciec Chrzestny naszego sztandaru Marszałek Smigły-Rydz.

Nie na rękę naszym przeciwnikom był pełen spokoju i godności przebieg Kongresu. Wykazaliśmy, że bez demagogii i krzyku można realizować i uzewnętrzniać swe dążenia. Blisko 35 tys. zorganizowanej młodzieży zadało na tym Kongresie kłam wszystkim atakom i oszczerstwom jakie padały pod naszym adresem przed Kongresem. Mimo to jednak ataki te nie ustały, bo prawda w oczy kole a przegląd naszych sił napędza naszym wrogom nowego strachu.

Zgodnym więc chórem starają się różne brukowce, jak „Wieczór Warszawski“, „Goniec Warszawski“, „A B C“ a dalej konserwatywne „Słowa“ i „Czasy“ oraz ostatnio niewiele od nich odbiegający „Piast“ w sposób złośliwy pomniejszyć wagę i znaczenie naszego Ruchu. Wiadomo wszystkim, że najlepiej jest przeciwnika ośmieszyć i w tym fachu ma b. wielkie doświadczenie zaendeczony niby chłop i polskiego reprezentujący „Piast“. Często mu się to udaje gdyż licząc na naiwność większości swych czytelników nie zwraca uwagi na wiarygodność swych informacji. Zresztą kłamstwo zawsze chodziło w parze z demagogią partyjników. Znając to nastawienie „Piasta“ nie zdziwiliśmy się treścią artykułu pt. „Odkomenderowany Zjazd Młodej Wsi“ oraz innym notatkom zamieszczonym w Nr. 27 tego pisma.

W numerze tym mówi się zjadliwie „o istnieniu w Polsce t. zw. Związku Młodej Wsi“, o tym, że na Kongres przybyło licząc b. optymistycznie około 10.000 osób, dowodzi się cyframi z palca wyssanymi o ilości uczestników na Kongresie, mówi się o okrzykach na cześć prezesa Stronnictwa Ludowego, pragnie się wykazać, że Kongres był manifestacją słabszą od powiatowego Swięta Ludowego.

Z takimi argumentami i świadomą złą wolą nie będziemy dyskutowali. Stwierdzamy, że wywody te są fałszem i świadczą dobitnie o jadzie nienawiści, który od szeregu lat spala partyjników t. zw. ludowych. Swiadczą one poza tym o mentalności i moralności zendeczałych panów z redakcji „Piasta“.

Gdybyśmy byli złośliwi napisalibyśmy coś o potężnej manifestacji Str. Ludowego w Krakowie w dniu Swięta Ludowego w r. bież. gdzie z wielkim krzykiem ściągnięto zaledwie około 800 osób, napisalibyśmy także o „sielance“ na ostatnim Tarnowskim Zjeździe Stronnictwa Ludowego i o linji postępowania takich macherów jak Mikołajczyk i Gruszka.

Nie czynimy tego, bo to sprawie ludowej nie pomoże. Na malowanych lisach pomału poznają się już młodzi „wiciowcy“ i „zniczowcy“. Wierzymy, że oni sami dadzą sobie z wami radę i chcemy wierzyć, że po uporaniu się ich z Wami będziemy się mogli szybko dogadać przejęci szczerze atmosferą sprawy ludowej bez domieszek starego partyjnictwa.

Panom z „Piasta“ nie podoba się ogłoszona część ideowo-wychowawcza deklaracji naszego Związku. Nie zadają sobie przy tym wielkiego trudu. Piszą krótko „mętna“. Tak, tak — prymitywom umysłowym zawsze potrzeba silnych podrażnień, rzeczy poważne o wyższej kulturze, sprawy wychowawcze i rozumowe są dla nich nużące i mgliste.

Dla „Piasta“ niech zostaną okrzyki na cześć prezesa Stronnictwa Ludowego — „tyle Wam zostało z tych lat“. Przed nami stoi Polska Chłopska, ale już bez waszego kierownictwa.

S. M.

Redakcja i Administracja: Kraków, Garncarska 9. m. 16. III. p.
Wydawca i Redaktor: Antoni Kozieł. Prenumerata roczna 2 zł. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Wróbel.
Drukarnia „Fortuna“ Kraków, Lubicz 13. — tel. 134-62.